

rodextechnika sanitarna
ARMATURA CIEPŁOWNICZANowy adres przedstawicielstwa handlowego
PPUH Rodex Sp. z o.o.

Łomża, ul. Sikorskiego 126 b

Zapraszamy

Tel. (0-86) 16-27-83

KONTAKTY
NA STADIONACH
IV i V LIGI
DODATEK SPECJALNY**Nagroda za udzielenie dodatkowych informacji**

Poszukuję świadków wypadku w dniu 14.08.98 roku k. Zosina godz. 9.30 jadących z Zambrowa do Łomży samochodem ciężarowym (wyprzedzanych) oraz jadących samochodem osobowym (za sprawcą). Tel. 602777086.

KONTAKTY

35 (930)**30 SIERPNIA 1998****CENA 1,50 zł**

WŁADYSŁAW TOCKI

Kozioł ofiarny

Prymas Polski kardynał Józef Glemp gani publicznie chłopów. Organizowane przez rolników blokady dróg, które są wyrazem sprzeciwu przed napływem na polski rynek zagranicznego zboża, nazwał „zaczątkiem terroryzmu”. Mówi o niszczeniu „chleba” (czytaj: zboża). Bez słowa o tym, że ten sam chleb (czytaj: zboże), które wyrosło na rodzimej ziemi, jeżeli nie zostanie skupione, zgnije w chłopskich stodolach! Podczas tej samej homilii, w której oskarżył chłopstwo o terroryzm, prymas nie zająknął się o sprawie prawdziwego terroryzmu uprawianego przez byłego współpracownika SB i bandytę, rządzącego żwirowiskiem w Oświęcimiu jako prezes Stowarzyszenia Ofiar Wojny. O sprawie oświęcimskiej mówi cały świat i przynosi ona Polsce olbrzymie szkody.

Jak ma się to do poczucia sprawiedliwości?

str. 9



Fot. Gabor Lörinczy

Szaleni mężczyźni na szalejących maszynach...

str. 16



KAROLINA TOMCZYK

Pomysł na „przemysł”

Człowieka nie można zmusić do leczenia, ale każdy pracodawca ma obowiązek zadbać, by jego podwładni odwiedzili gabinet lekarza medycyny przemysłowej.

Każdy lekarz „przemysłówki” ma więc ustawowo zapewnionych pacjentów. Jest w komfortowej sytuacji, o niebo lepszej od lekarza innej specjalności, do którego pacjent przyjdzie lub nie.

To ustawowe „napędzanie” pacjentów ma także wymierne korzyści.

str. 8-9

KONTAKTY

W NASTĘPNYM NUMERZE piszą m.in.:

Paulina Korybut o „policyjnym bokserze” • Alicja Niedźwiecka o uczciwym fałszerzu.

Ponadto: wkładka specjalna NOT, syndrom Podlasia, złote dla zuchwałych.

GŁÓWNE PRODUKTY EKSPORTOWE ŁOMŻYŃSKIEGO to sery, mleko, płyty, sklejki i meble.

NAJNOWOCZEŚNIEJSZE ZAKŁADY MIĘSNE W REGIONIE, CZYŻEWSKI FARM FOOD, obchodzą piątą urodziny. Bogaty asortyment znany jest w całym kraju i za granicą. W ubiegłym roku Farm Food wyeksportował około 50 tysięcy ton wyrobów, a na rynku krajowym sprzedał prawie pięć razy więcej.

W ATMOSFERZE FESTYNU OBCHODZIŁA SIEDEMDZIESIĘCIOLECIE SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA „MLEKOVITA” w Wysokiem Mazowieckiem, największa spółdzielnia mleczarska w kraju. W ciągu doby w zakładzie przetwarza się 12 milionów litrów mleka. Prawie 95 proc. produktów „Mlekovity” trafia na eksport (do Rosji, Chin, Algierii, Japonii, Korei Północnej). Spółdzielnia współpracuje z 9 tysiącami dostawców mleka z województwa łomżyńskiego i białostockiego. Jest jedną z trzech spółdzielni w kraju, do których nie mieli zastrzeżeń eksperci Unii Europejskiej. Od dwunastu lat spółdzielnią kieruje Dariusz Sapiński.

NABÓR PRACOWNIKÓW ROZPOCZNIE WE WRZEŚNIU łomżyński oddział Podlaskiej Kasy Chorych. W oddziale, który będzie miał siedzibę w jednym skrzydle starego szpitala przy ul. Marii Skłodowskiej-Curie, zatrudnionych zostanie 25 osób.

MICHAŁ KAMIŃSKI, POSEŁ AWS, OTRZYMAŁ „ŻÓŁTĄ KARTKĘ” w rankingu tygodnika „Polityka” na najlepszych i najgorszych posłów tej kadencji. Sprawozdawcy sejmowi z ogólnopolskich mediów ocenili, że poseł Kamiński cierpi na gadulstwo i rozdrabnia się, występując na mównicy w zbyt wielu sprawach.

CORAZ GORZEJ W BUDOWNICTWIE MIESZKANIOWYM: w pierwszym półroczu w łomżyńskim oddano do użytku 159 mieszkań, czyli o prawie 48 proc. mniej niż w tym samym okresie roku poprzedniego.

ŁOMŻYŃSKIE OTRZYMA 15 TYSIĘCY 920 ZŁOTYCH NA ZAPewnienie gotowości bojowej jednostek ochrony przeciwpożarowej, włączonych do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego, zdecydował minister spraw wewnętrznych i administracji. Zgodnie z rozporządzeniem ministra pieniądze można przeznaczyć na zakup paliwa, chemicznych środków gaśniczych, specjalistycznej odzieży ochronnej oraz na generalne remonty środków transpor-

tu, urządzeń i sprzętu przeciwpożarowego. Komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej w Łomży zdecyduje, ile pieniędzy otrzyma konkretna jednostka.

ZASIŁEK DLA BEZROBOTNYCH OD 1 WRZEŚNIA do 30 listopada wynosi 378,20 zł.

MIESZKAŃCY WSI BUDY (GM. RAJGRÓD) PODJĘLI STARANIA O REAKTYWOWANIE SWEJ MIEJSCOWOŚCI. Budy zostały przyłączone do Rybczyny w latach siedemdziesiątych.

ROBERT PIJAGIN WYGRAŁ KONKURS na stanowisko dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Łomży.

NA ZATRUDNIENIE NA STAŁE CORAZ CZĘŚCIEJ DECYDUJĄ SIĘ PRYWATNI PRZEDSIĘBIORCY. W ostatnim półroczu spośród 3,3 tysiąca ofert pracy 35 proc. stanowiły propozycje stałego zatrudnienia (rok temu tylko 30 proc.).

15 DZIECI ZNALAZŁO RODZINĘ zastępczą, a 10 adopcyjną. To efekt tegorocznego pośrednictwa Ośrodka Adopcyjno-Opiekuńczego w Łomży.

DZIESIĘĆ NOWYCH ODDZIAŁÓW KLAS PIERWSZYCH LICZĄCYCH OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH i trzy szkół zawodowych musiało utworzyć Kuratorium Oświaty w Łomży, by umożliwić naukę młodzieży z wyżu demograficznego.

STO ZŁOTYCH DNIÓWKI DO STAJĄ NAJBARDZIEJ WYTRAWNI GRZYBIARZE w skupie. Kilogram kurek kosztuje około 9 złotych, a w punktach skupu zjawiają się całe rodziny zbieraczy. Za kilogram owocu dzikiej róży można otrzymać 9 złotych. Skupowany jest także dziki bez.

DO KOŃCA SIERPNIA WSZYSTKIE SZPITALA I ZESPOŁY PODSTAWOWEJ OPIEKI ZDROWOTNEJ powinny zarejestrować swoje nowe statuty w Wydziale Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego w Łomży. Jest to pierwszy wymagany krok do usamodzielnienia i kontraktowania usług z kasą chorych.

POPLENEROWY WERNISAŻ ZE SPRZEDAŻĄ PRAC ARTYSTÓW z Warszawy, Ukrainy i Łotwy odbędzie się w Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu w sobotę, 29 sierpnia o godz. 12.00. (Szerzej o plenerze za tydzień).

ROZWLECZONE NA ODLEGŁOŚĆ 40 METRÓW ZWŁOKI 25-letniego Waldemara Wyszyńskiego ze wsi Kostry Śmiejski gm. Klukowo, syna Kazimierza i Terezy, znaleziono na stacji kolejowej w Szepietowie. Wciąż nieznane są

okoliczności tragedii. Dotychczas policja ustaliła, że w nocy z 14 na 15 sierpnia zmarły przebywał tu na dworcu i około godz. 3.02 znalazł się pod kołami lokomotywy pociągu towarowego jadącego do Białegostoku. Świadkowie wypadku proszeni są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Wysokiem Mazowieckiem (tel. 75-22-11 wew. 226) lub z najbliższą jednostką policji (telefon w całym kraju 997).

PRZEPROWADZKA BIBLIOTEKI. Do 9 września, z powodu zmiany lokalu, nieczynny jest Oddział dla Dzieci Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Łomży, mieszczący się dotychczas przy ul. Rządowej 12. Od 10 września Oddział będzie miał swoją siedzibę przy ul. 3 Maja 6 A.

RATUJMY MAĆKA!

Rodzice ośmioletniego Macieja Gruzewskiego z Łomży gorąco proszą o wsparcie finansowe. Maciej cierpi na ciężkie mózgowe porażenie dziecięce i wadę serca. Szansą na normalniejsze życie jest intensywna rehabilitacja. Specjalistyczny sprzęt kosztuje dziewięć tysięcy złotych i jest to wydatek przekraczający możliwości rodziny. Zatem apelujemy do wszystkich ludzi i instytucji o odwruch serca. Każda, nawet najmniejsza wpłata będzie przyjęta z wdzięcznością.

Oto numer konta: Fundacji CITON – Bank Spółdzielczy w Łomży 87570001-118877-27016-11 z dopiskiem „Maciek”.

POLICYJNE ŁAPÓWKI

Dwóm policjantom z Komendy Rejonowej w Łomży zostały przeciwstawione zarzuty przyjęcia łapówki w zamian za odstąpienie od czynności służbowych.

Pod koniec czerwca młody mieszkaniec Łomży wracał swoim motorem do domu. Była prawie północ, gdy chłopak zatrzymał się zsiadł: zabrakło paliwa. Motocyklistą zainteresowało się dwóch policjantów, patrolujących służbowym volkswagenem-busem ulicę Łomży. Funkcjonariusze zażądali dokumentów i po przejrzeniu stwierdzili, że chłopak ma nieważny dowód rejestracyjny i ubezpieczenia OC. Razem z nim pojechali do domu i poprosili o rozmowę z domowym rodzicem. Policjanci postraszyli, że brak dokumentów oznacza wydatek 5 tysięcy zł na grzywny. Po rozmowach, w których uczestniczył także przyszły szwagier chłopaka, policjanci podali swoją stawkę: 500 złotych i zapomną o sprawie. Pieniądze pożyczyla w środę noc ciotka motocyklisty, bowiem policjanci kazali wpłacić całą sumę w ciągu pół godziny. Transakcja odbyła się na przystanku autobusowym niedaleko Komendy Rejonowej przy ul. Nowogrodzkiej (jednym z policjantów „ubezpieczał”, a drugi w samochodzie przyjmował pieniądze). Następnego dnia okazało się, że wszystkie dokumenty były ważne, a motorzysta przekroczył jedynie prawo, jeżdżąc bez uprawnień na motor (ma prawo jazdy kategorii B).

Po rozpoczęciu postępowania prokurator zdecydowała się przesłuchać mieszkanie obu, wskazanych przez świadków i ofiarę, policjantów. Okazało się, że w domu każdego z nich znajdują się dzieła niki służbowe (z powyrywanymi kartkami), amunicja. U jednego z policjantów znaleziono natomiast oryginał protokołu przesłuchania świadka, częściowo wypełniony przez funkcjonariusza, z podpisem świadka. Ten sam policjant przetrzymał ponad rok notatkę z adnotacją służbową naczelnika Wydziału Prewencji o skierowaniu sprawy do kolegium. Policjant tego nie zrobił, a sprawa po roku uległa przedawnieniu. Te dwa dokumenty spowodowały postawienie kolejnych zarzutów.

Obaj funkcjonariusze nie przyznają się do winy.

ZNAKI CZASU

• Kierowca Biura Ochrony Rządu, wiozący marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego, spowodował kolizję drogową i nie zatrzymując się uciekł z miejsca wypadku; tym samym marszałek przyzwolił na złamanie prawa.

• „Mamy tworzyć prawo, które będzie nas chronić przed każdą władzą – również naszą. Jeśli natomiast będziemy budowali prawo, które ma blokować opozycję w dojściu do władzy, to samo stworzymy nowy system totalitarny. Wówczas niczym nie będziemy się różnić od naszych poprzedników. Zmienimy barwę, ale będziemy grać w tę samą grę”, powiedział w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” prof. Andrzej Zoll, przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego.

• W rankingu popularności polityków prowadzi prezydent Aleksander Kwaśniewski (71 proc.), tuż za nim Jacek Kuroniewicz-Waltz (64 proc.) i na czwartym miejscu premier Jerzy Buzek (53 proc.) (badania CBOS).

• Premier Jerzy Buzek i wicepremier Janusz Tomaszewski zapowiedzieli wyciągnięcie konsekwencji prawnych wobec blokujących drogi rolników.

• „Samoobrona” domaga się od kardynała Józefa Glempa przepraszenia za to, iż w minioną niedzielę nazwał organizowane przez rolników blokady dróg „czątkiem terroryzmu”.

Państwu

**JANINIE
i MARIANOWI
GAWROŃSKIM**wyrazy szczerego
współczucia
z powodu śmierci**MATKI**składa zespół redakcyjny
„Kontaktów”**W KIESZENI POSŁA**

Senatorowie Krystyna Czuba i Lech Feszler nic nie zgłosili do sejmowego rejestru dodatkowych źródeł dochodu czy darowizn. Podobnie posłowie Michał Kamiński i Marian Jaszewski. Mieczysław Czerniawski podał przedsiębiorstwo „PolSERVICE” jako swoje miejsce pracy, zaś poseł Marek Kaczyński zgłosił, że społecznie pełni funkcję wójta gminy Nowe Piekuty.

Ustawa o wykonywaniu mandatu poselskiego stwierdza, że parlamentarzysta zobowiązany jest do „niezwłocznego” zgłoszenia korzyści czy darowizn do rejestru.

FUNDUSZ DOPLACI

O możliwości uzyskania z pieniędzy Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych dofinansowania turnusów rehabilitacyjnych dla niepełnosprawnych w 1999 roku, informuje Oddział PFRON w Łomży. O dofinansowanie mogą się ubiegać podmioty mające doświadczenie w organizowaniu turnusów rehabilitacyjnych oraz co najmniej roczny, udokumentowany staż działalności.

Szczegółowe informacje oraz formularze wniosków można otrzymać w Oddziale PFRON-u w Łomży (ul. Piłsudskiego 82, tel. 190-891 lub 198-036). Termin składania wniosków o dofinansowanie w 1999 roku upływa 30 września. Po upływie tego okresu można będzie ubiegać się o dopłatę w 2000 r.

BALCEROWICZ STANOWCZY

— Blokowanie dróg jest niedopuszczalne, nie można tego tolerować. Rząd będzie skutecznie przeciwdziałał tego rodzaju formom szkodenia społeczeństwu. Tylko postulat lepszego gospodarowania jest słuszny — powiedział wicepremier Leszek Balcerowicz w czasie konferencji prasowej w Łomży, odpowiadając na pytanie „Kontaktów”, co proponuje rolnikom, by przerwać ich protesty.

Wicepremier L. Balcerowicz przebywał w Łomży na zaproszenie Unii Wolności. Zapewniał, iż rząd pamięta o rolnikach i skupia się na wydatkach o charakterze socjalnym. „Chodzi o to, by powstawały miejsca pracy poza rolnictwem, ale na terenie wsi”, powiedział. Zwrócił uwagę, iż przed rządem stoi wielkie zadanie tworzenia miejsc pracy dla młodych ludzi, bo weszliśmy w wyż demograficzny. Aż 40 proc. przyrostu liczby młodych pracobiorców w Europie przypada na Polskę. Dla nich miejsc pracy nie stworzy sama administracja państwowa, zatem rząd musi stworzyć sprzyjające warunki firmom prywatnym dla tworzenia miejsc pracy.

Wicepremier wziął udział w Łomżyńskim Forum Gospodarczym UW. Zaniepokojonym spadkiem wartości złotego biznesmenom wyjaśnił skutki kryzysu w Rosji. Tłumaczył, iż ów spadek jest tylko chwilowym zawirowaniem. Jednakże kryzys w Rosji oznacza wstrząs dla naszej gospodarki: Rosja traci wiarygodność, będzie mniej kupować towarów za granicą, także w Polsce. „Ale na to, co tam się dzieje, wpływu nie mamy, u nas trzeba lepiej gospodarować”, zakończył temat.

Wicepremier zapowiedział wejście nowego systemu pożyczek dla najbiedniejszych oraz nowego systemu podatkowego: podatku liniowego. (m)

**NARODZINY
Z RUINY**

Remont okazałej zabytkowej kamienicy rodziny Śledziwskich przy ulicy Sienkiewicza 10 w Łomży rozpoczął jej nowy właściciel, łomżyński mieszkaniec w Stanach Zjednoczonych.

Jako zabytek budynek będzie miał odnowioną fasadę, z zachowaniem autentycznej architektury. Łomża odzyska więc jeszcze jeden okazały, charakterystyczny dowód dawnej świetności.

Kamienicę, w stylu tak zwanym berlińskim, wybudował na przełomie XIX i XX wieku senior rodu Piotr Śledziwski (o historii rodziny i budowni pisaliśmy w „Kontaktach” nr 16 i 17/98).

— Bardzo się cieszę, że doczekałam chwili, kiedy z ruiny znowu wyrośnie nasz dom — mówi wzruszona pani Zofia, wnuczka Piotra Śledziwskiego. — Ta kamienica to część mojego życia. Nigdy nie była mi obojętna.

**ŚMIERĆ
W WANNIE**

W Grajewie podczas kąpieli w wannie 27-letnia Hanna S. została śmiertelnie porażona prądem elektrycznym.

Przyczyną tragedii była włączona suszarka do włosów, która wpadła do wanny.

PAŃSTWOWE BIURO WYBORCZE W ŁOMŻY

Na zastępcę wojewódzkiego komisarza wyborczego Państwowa Komisja Wyborcza powołała Włodzimierza Wójcickiego, prezesa Sądu Wojewódzkiego w Łomży (kadencja w latach 1998-2003).

Siedzibą zastępcy jest Delegatura Wojewódzka Krajowego Biura Wyborczego, mieszcząca się w budynku Urzędu Wojewódzkiego w Łomży przy ul. Nowej 2 (pokoje 213 i 215 na drugim piętrze), tel. 16-44-97, 16-32-46, 16-42-71 wew. 288. Delegatura obejmuje powiaty grajewski, kolneński, łomżyński, wysokomazowiecki, zambrowski, Łomżę (miasto na prawach powiatu) oraz gminy w tych powiatach.

W Delegaturze udostępniane są zainteresowanym, wyborcom i komitetom wyborczym, wzory druków wykazu osób popierających listę kandydatów do rad gmin, powiatów i sejmiku wojewódzkiego.

**WYŻSZE RENTY
I EMERYTURY**

Od września wzrosną emerytury i renty. O 5,25 proc., bo tyle wynosi ustalony w budżecie wskaźnik waloryzacji.

W złotychkach emerytura będzie wyższa przeciętnie o 42 zł, renta z tytułu niezdolności do pracy o 30 zł, a renta rodzinna 36 zł.

Wzrosną także świadczenia minimalne:

— Emerytura, renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy i renta rodzinna z 394 zł 30 gr do 415 zł
— renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy z 303 zł 31 gr do 319 zł 23 gr,

— renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy z powodu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej z 473 zł 16 gr do 498 zł

— renta z tytułu częściowej niezdolności do pracy po wypadku lub z powodu choroby zawodowej z 363 zł 97 gr do 383 zł 8 gr.

Wzrastają także zasiłki i dodatki: pielęgnacyjny (106,41 zł); pielęgnacyjny dla inwalidy wojennego z tytułu niezdolności do samodzielnej egzystencji (159,62 zł); dla sieroty zupełnej, za tajne nauczanie i kombatancki (106,41 zł); dla żołnierzy zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnionych w kopalniach węgla, kamieniołomach i zakładach wydobywania rud uranu oraz dla osób deportowanych do pracy przymusowej i osadzonych w obozach pracy przez III Rzeszę i ZSRR — w zależności od liczby pełnych miesięcy trwania pracy (od 5,34 zł do 106,41 zł); porodowy (183,13 zł) i pogrzebowy (2441,78 zł).

Emeryt lub rencista bez żadnych konsekwencji dla wysokości renty i emerytury będzie mógł dorobić do 732 zł 60 gr.

Odszkodowanie dla represjonowanych

W połowie sierpnia weszła w życie zmieniona ustawa o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego. Poprawka rozbudziła apetyty, zwłaszcza dzieci i wnuków ludzi, którzy cierpieli z winy radzieckiego okupanta. Codziennie do Związku Sybiraków w Łomży przychodzi kilkanaście osób z podaniami o przyznanie odszkodowań, bo dziadek walczył z Rosjanami w czasie I wojny światowej, bo ktoś dostał od enkawudzisty na początku okupacji.

Tymczasem uzupełnienie ustawy z 1991 dotyczy nielicznej grupy. O odszkodowania mogą teraz ubiegać się ci, którzy zostali represjonowani (aresztowani, wywiezieni) przez NKWD, a byli mieszkańcami ówczesnych Kresów polskich, dziś nie należących do Polski. W ten sposób ustawodawca naprawił błąd poprzedniej nowelizacji z 1993 roku, gdzie o odszkodowania mogli się ubiegać jedynie mieszkańcy Polski. Z tego powodu żołnierze Armii Krajowej, walczący na przykład w Akcji „Burza”, których represjonowało NKWD, aresztując na Kresach, byli pozba-

wieni możliwości otrzymania zadośćuczynienia i unieważnienia skazujących wyroków.

Ustawa mówi dokładnie, że odszkodowanie od Skarbu Państwa przysługuje osobie (lub małżonkowi, dzieciom, rodzicom), która została represjonowana przez polskie sądy i polskie służby bezpieczeństwa za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Nowelizacja rozszerzyła ten krąg o represjonowanych przez NKWD (na mocy porozumienia między władzami polskimi a radzieckimi z 1944 roku) w latach od 1944 do 1956 roku.

Henryk Milewski, prezes Oddziału Związku Sybiraków w Łomży, powiedział, że Związek policzył skrupulatnie pracę, jaką wykonali polscy zesłańcy w Rosji w czasie wojny. Okazało się, że obywatele polscy przepracowali 6,5 miliona roboczomiesięcy. Polacy oczekują od państwa rosyjskiego odszkodowań za przymusową pracę. Odpowiednie dokumenty zostały złożone prezydentowi Borysowi Jelcynowi, a sprawa będzie poruszona podczas jego wizyty w Polsce. Niestety, sytuacja gospodarcza w Rosji nie daje nadziei na rychłe zakończenie.

**KONIEC LATA
W MIEŚCIE**

Na koniec wakacji Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży zaprasza na imprezy muzyczne:

• 29 sierpnia, godz. 11.00, plaża miejska — koncert zespołów „Wściekły Kilwater” (szanty) i „Colorado Band” (country); w przypadku złej pogody koncert nie odbędzie się;

• 31 sierpnia, godz. 18.00, Klub Pop-Art (ul. Wojska Polskiego 3) — koncert punk-rockowej grupy „The Generators” z Los Angeles.



Obraz, nieznanego autorstwa, ma prawdopodobnie około stu pięćdziesięciu lat. Busma przypomina, jak w lipcu 1944 roku zbliżał się front: Julia Lebowicka wzięła obraz i z innymi obeszła całą wieś. Następnego dnia Niemcy się wycofali. Do wsi przyjechało tylko trzech niemieckich oficerów na zwiady. Tu działała silna partyzantka. Dwóch zostało porwanych do niewoli, trzeci, który uciekał, zginął. Za niego mieli być rozstrzelani wszyscy mieszkańcy wsi.

— Wtedy znów zadziałała siła tego obrazu. Dowódca niemiecki, który najpierw zebrał wszystkich w jednym miejscu, kobietom i dzieciom kazał iść do domu. Ja w czasie przesłuchania powiedziałem, że tamtego oficera zabili Rosjanie. Inni też tak zeznali, choć nikt się nie umawiał. To natchnienie i siłę przekonywania dał nam ten obraz — twierdzi Kazimierz Busma.

Po wojnie obraz krążył po wsi i był w różnych domach: u Łuniewskich, Osowskich, Lebowickich, Wiśniewskich. Wiele razy myślano o tym, by znaleźć się w jednym miejscu. Ale we wsi nie było kościoła ani kaplicy. Nadszła się stosowna okazja na początku lat dziewięćdziesiątych. Cukrownia Łąpy likwidowała w Wyszonkach barak po skupowej wadze. Rolnicy z Kostrów wyprosiли ten kawałek dachu dla siebie. Przeciagnęli go do wsi. W środku odnowili, zrobili ołtarz, wstawili obraz. Na oknach powstały nowe: ks. Popiełuszki, ojca świętego, Matki Boskiej z Lourdes, Chrystusa i ojca Maksymiliana Kolbe. W listopadzie 1993 roku w kaplicy po raz pierwszy zostało odprawione nabożeństwo.

Kaplica stoi na polu Genowefy Rozickiej. Właścicielka ma osiemdziesiąt lat. Jej dwaj dorośli synowie mieszkają w miastach. Dawno przepisała ziemię na kuzyna. Część ofiarowała właśnie pod kaplicę. „Chciałabym na swoim i w sąsiedztwie prawie kościoła dożyć do końca”, mówi staruszka.

W kaplicy stoi kamień poświęcony przez ojca świętego (4 czerwca 1991 r.) z wrytem napisem: „Dla domu spokojnej starości w Kostrach Podśętковиетach”. Kamień czeka na wmurowanie. Busma przewiduje, że to może stać się dość szybko. Obok kaplicy wyrósł dwukondygnacyjny budynek. Inicjatorem budowy był Kazimierz Busma. Na przykładzie swojej wsi Busma zauważył, że młodzi zostawiają swoich rodziców, a sami osiedlają się w mieście. Na wsi dożywają samotne matki-wdowy. Potrzebują opieki, ale nie chcą opuszczać swoich miejsc urodzenia i życia. Dlatego żyją w różnych warunkach,

Za a nawet przeciw

— Budowa tego domu dla ludzi starych z Polski i Kazachstanu związana jest z cudownym obrazem Matki Boskiej Kostrowskiej — objaśnia Kazimierz Busma z Kostrów Podśętковиет (gm. Klukowo).

Ludzie dodają: „Dobrymi chęciami wybrukowane jest piekło”.

kach, zdani na łaskę sąsiadów. Wtedy pomyślał, że gdyby im stworzyć w ich wsi dom spokojnej starości, mieliby odpowiednią opiekę i byłoby u siebie.

Na polu zmarłego Mariana Parczewskiego stała obora, w której nigdy nie przebywał inwentarz. Żona Mariana, Genowefa, wyjechała do Pruszkowa. Częściowo ofiarowała, częściowo odsprzedała starą oborę i działkę.

Wokół „domu starości” Busma skupił wielu życzliwych ludzi. Zaczął budować gospodarskim sposobem. Zapewnia, że budowę prowadzili fachowcy z uprawnieniami. W trakcie inwestycji zmieniły się plany i koncepcja. Bo akurat zaczęto w kraju głośno mówić o powracających rodakach z Kazachstanu. Busma pomyślał, że młodzi znajdą pracę i będą żyć. Ale gdyby chcieli wrócić do rodzinnej ziemi starzy albo rolnicy, nie mają mieszkań. Właśnie w takim domu mogliby znaleźć przytulisko. Busma założył Polskie Stowarzyszenie Patriotów „Solidarność” w Kostrach Podśętковиетach. Zarejestrował, utworzył konto. Jako jego prezes pukał i prosił do różnych drzwi. I dostawał różną pomoc: pieniądze, w materiałach, w pracy, w zapewnieniu pomocy późniejszej. Stare okna pochodzą z Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Prąd bezpłatnie podłączyli Witold Dawidowski i Ryszard Jabłoński. Telefon, firma Szeptel. Wodę, samorząd Klukowa. Stolarkę rozpoczął Piotr Wiśniewski. „Zgromadziłem dużo ludzi dobrego serca, bo każdy wie, że będzie stary, więc rozumie innych” wyjaśnia Kazimierz Busma.

O „Domu” Busma powiedział Ojcu Świętemu, którego odwiedził w Rzymie. Do dziś pamięta słowa papieża: „Dobrze robicie, budujecie to”. Więc budował.

Na kontynuowanie budowy były potrzebne pieniądze. Busma wydał specjalne cegiełki „na rozbudowę budynku socjalno-gospodarczego”, które były rozprowadzane w kościołach, na zebraniach. Budowę poparł dwa lata temu biskup Tadeusz Zawistowski, ówczesny administrator diecezji (bo chwilowo nie było biskupa ordynariusza). W specjalnym piśmie biskup napisał: „Popieram to przedsięwzięcie i zachęcam do dobrowolnych składek na ten cel”. „To dzięki wsparciu biskupa ta budowa jest kontynuowana, bo były różne siły, które chciały ją zniszczyć” mówi ogólnie Busma.

„Różne siły” dopatrywały się wielu nieprawidłowości w budowie. Budowa, choć prowadzona od wielu lat, dopiero niedawno została zalegalizowana. Wcześniej wszystko powstawało trochę na dziko. „Różne siły” zastanawiają się także, kto Busmę rozlicza z pieniędzy. Jeśli są one wyproszone z różnych fundacji albo tak jak ostatnio od ministra rolnictwa, który na spotkaniu w Wysokiem Mazowieckiem obiecał poparcie i wsparcie, to przecież też musi być nad nimi jakaś kontrola.

„Cel jest dobry i dobrze, że taki dom powstaje. Ale bez ekspertyz, czy to będzie bezpieczne?” zastanawia się Jan Stanisław Piętka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Klukowie.

Wójt gminy Ryszard Kasperski mówi, że budowa jest przykładem wyprzedzania czynu przed myślą. Najpierw powstała, potem rodziła się koncepcja. A w gminie jest wiele pustostanów, które mogłyby służyć temu celowi, choćby budynek szkoły w Kostrach Starych.

Busma ma koncepcję swego domu. Twierdzi, że miał ją zawsze, ale ostatnio trochę się rozrosła: widzi czarnaścienie pokoi z łazienkami. Mieszkańcami mogłyby opiekować się dwie rodziny w średnim wieku, które także by tu mieszkały. Sprawę opieki lekarskiej także w swoich planach już rozwiązał: do Domu Pomocy Społecznej w Kostrach jest tylko siedem kilometrów. Przy dobrym samochodzie, to żadna odległość. W razie potrzeby można by przywieźć lekarza. A na miejscu byłaby pielęgniarka.

Ostatnio budowę odwiedził wojewoda Sławomir Zgrzywa. Wcześniej

był tu dwa razy poprzedni wojewoda Mieczysław Bagiński. Potem zjechała specjalna wojewódzka komisja. Minister zrobił kolejną nadzieję na finansowe wsparcie.

Intencja Kazimierza Busmy i cel jest szczytny. I chwalebny jest fakt, że jeden starszy człowiek wokół sprawy potrafi skupić wielu ludzi oraz instytucje świeckie i kościelne.

Ale każdy medal ma dwie strony. Także na budowę tego domu można spojrzeć inaczej. Dlaczego budować coś bez wcześniejszych projektów, trochę chaotycznie i chyba bez rozważania problemu? Bo, czy rzeczywiście rodacy zechcą dożywać starości, wprowadzić w ojczystym kraju, ale z dala od rodzinnych stron? Czy w ogóle będą chcieli pod koniec życia przyjechać do kraju, w którym przecież za cmentarnym parkanem nie ma mogił bliskich, a za miedzą nie ma sąsiadów, przy których przeżyli kilkadziesiąt lat?

Zambrów, który szybko zareagował na apel, aby stworzyć warunki dla powracających Polaków z Kazachstanu, przygotował dla rodziny piękne mieszkanie w bloku spółdzielczym. Samorząd zapewnił pracę dla małżeństwa w średnim wieku, dzieciom naukę. I, niestety, mimo wielu zabiegów władz, nie znalazła się rodzina, która chciałaby absolutnie odmienić swoje życie i zamieszkać w Polsce. Nie znalazła się młoda rodzina. Tym bardziej, w myśl znanego porzekadła, że nie przesadza się starych drzew, można wątpić, czy zechcą tu przesiedlić się starzy Polacy z Kazachstanu.

Poza tym wcale nie tak trudno wybudować „po gospodarsku” dom. A co potem? Przyszły użytkownik może na wstępie spotkać się z wieloma problemami: stare okna przyjdzie wymienić na nowe; ekspertyzy mogą wykazać, że fundamenty, które były dobre pod oborę, są zbyt słabe. To prawda, że przy dobrym samochodzie i dobrym stanie dróg opieka medyczna nie jest problemem. Ale ów samochód i dojazd lekarza, nawet z pobliskich Kostrów, kosztuje. Kto będzie w stanie ponosić takie koszty? W domu będzie funkcjonowała kuchnia, pralnia, będą pracować ludzie. Musi powstać jakaś administracja, księgowość. Na czyje barki spadną koszty i kłopoty związane z utrzymaniem tego domu? Samorządu Klukowa? A może powiatu, bo wątpić należy, by wojewódzki Białystok był zainteresowany tym problemem.

Te problemy powinny być uzgodnione, zanim położono pierwszą cegłę na murze.

W gminie Klukowo, w sąsiedniej wsi, są pustostany, które można było wykorzystać właśnie na dom pomocy. Gdyby w któryś z nich włożyć pieniądze, które poszły na budowę w Kostrach, dom mógłby już być „zapięty na ostatni guzik”.

I choć cel jest szczytny, intencja dobra, z powyższych powodów może okazać się mało przemyślanym utopieniem społecznych i państwowych pieniędzy i ludzkiej życzliwości.

Gdzie jest gołąb?

Kto widział gołębia bez nóżki? Kto go sfotografuje? To ten sam ptak, o którym pisaliśmy wiosną, kiedy zawisł na antenie telewizyjnej na jednym z domów przy ulicy Pięknej w Łomży. Uratowany przez pewną panią, która zawiadomiła strażaków, kurował się w lecznicy Państwa Rumińskich. Wypuszczony na wolność był widziany tu i tam. Komu uda się upolować go przez obiektyw, proszony jest o kontakt z dyrekcją Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi (Drozdowo, tel. 19-20-15), która przygotowała nagrodę-niespodziankę.

„AKCES” S.C.

AUTORYZOWANY DEALER

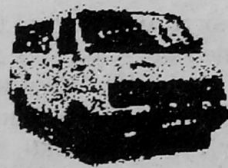


18-400 ŁOMŻA, ALEJA PIŁSUDSKIEGO 115, TEL. (0-86) 190-441

OFERUJEMY SAMOCHODY DOSTAWCZE I CIĘŻAROWE!

LUBLIN II Z SILNIKIEM DIESLA I BENZYNOWYM HOLDENA!

- TOWOSY
- MIKROBUSY
- KONTENERY
- FURGONY
- IZOTERY
- SKRZYNIOWE
- KOMBI
- PODWOZIA



RATY • LEASING • PROFESJONALNY SERWIS

UWAGA! 18 MIESIĘCY BEZPŁATNY SERWIS NA SAMOCHODY KUPIONE W SIERPNIU!

k.z.-00



KONTAKTY

Zjadł z rodziną późną kolację, wyszedł na podwórko. I już nie wrócił. Żadnego śladu do dzisiaj.

Paweł Rostkowski z Pęży pracował w łomżyńskiej piekarni. Na kilka dni przed zaginięciem wrócił do domu obolały. Kolega akurat wyrabiał ciasto. Nie przeszkadzało mu to jednak uderzyć Pawła w głowę „dla kawału”. Paweł nie pozostał mu dłużny.

— Któregoś ranka poskarżył, że boli go głowa nie do wytrzymania, zrobił się bardzo nerwowym — mówi matka. — Pojechaliśmy do lekarza. Dostał tabletki na uspokojenie i skierowanie na różne badania.

Następnego dnia rodzina zaplanowała młóckę. Paweł poczuł się lepiej i także stanął do roboty. Po pracy umył się i zmęczony położył. Matka miała przygotować kolację.

— Ja usnąłem od razu jak kamień — mówi ojciec. — Kiedy się obudziłem, wszyscy jedli. Nigdy bym nie pomyślał, że za chwilę stracę syna...

Około dwudziestej trzeciej Paweł wstał od stołu. Powiedział, że idzie na podwórko, za własną potrzebą.

Po drugiej stronie Narwi płonęło ognisko, dochodziły odgłosy towarzyskiego spotkania. Starszy brat, który w tym czasie był także przed domem, usłyszał nagle, jak Paweł mówi sam do siebie: „Ładnie grają”.

— A potem gdzieś zniknął. Pomyślałem, że pewnie zdjął ze sznura swoje spodnie i koszulę i poszedł do domu — opowiada brat.

Tymczasem w mieszkaniu go nie było. Mijał czas.

— Obudziła mnie żona — opowiada ojciec Pawła. — Wszyscy poszliśmy go szukać. Na wieczór nie przepalowałem bydła. Pomyślałem, że pewnie on chciał to zrobić i zaraz się spotkamy. A tu nikogo. Poszedłem po nadrzeczcu. Zrobiłem ze dwa kilometry. Ciemno, a chłopaka ani śladu. Zawróciłem do domu i na rower. Przejechałem przez



Nadzieja

cały Czarnocin. Nic. Zawróciłem i znowu nad rzekę. Koło lasu jest niebezpieczna burta. Chodzę, wołam. Nic.

Podczas nocnych poszukiwań ojciec Pawła spotkał ludzi w samochodach. Zaczęło świtać. Niektórzy rozpoczęli wędkowanie.

— Pomyślałem o najgorszym. Podchodzę i pytam, czy nie słyszeli, jak ktoś chlupnął w wodę. Ale nikt nie umiał mi pomóc — dodaje. — Znowu poszedłem po nadrzeczcu. Potem jeszcze córka i syn ze mną. Nadaremnie.

Następnego dnia rodzina powiadomiła policję. Funkcjonariusze wyruszyli na poszukiwanie Pawła również motorówką. Potem przyjechali nad Narew nurkowie.

Kamień w wodę.

Rodzina wyruszyła też do Choroszczy. Lecz nie przyjmowano tu takiego pacjenta. Podobnie w szpitalach białostockich. Kolegów Pawła pytali, czy któryś nie widział go gdzieś na zabawie lub w innym miejscu. Nikt nic...

— Pomyślałem: może coś się wyjaśni, kiedy przyjdzie kosić trawę albo żyto... — przypomina ojciec. — A tu już po żniwach. A chłopaka wciąż nie ma... Ludzie we wsi już się nawet nie dopytują, żeby nie robić nam przykrości.

Paweł nie umiał pływać i nigdy nie ciągnęło go do wody. Tak samo pod względem papierosów czy alkoholu. Do domu wracał z całą wy-

płatą. Był oszczędny i nie raz fundował coś rodzeństwu. Na zabawę, od czasu do czasu, wybierał się z reguły z siostrą i starszym bratem. Wielką przyjemnością sprawiała mu jazda na rowerze. Lecz właśnie zapisał się na kurs prawa jazdy. Naukę miał rozpocząć w poniedziałek. Zaginał w sobotę...

— Spokojny, pilny do roboty, współczuły. Z nikim żadnego zadarcia — mówi matka i przypomina w rozpaczliwym sen: obcy pokój, sterta szmat, a pod nimi Paweł... Usłyszała jego głos...

— Prawie każdego dnia chodzę po nadrzeczcu i wypatruję — dodaje ojciec.

Paweł zostawił dowód osobisty, książeczkę wojskową, piegiadze.

Została nadzieja. (gab)

...

Ktokolwiek zna los zaginionego 6 czerwca 1998 roku Pawła Rostkowskiego, urodzonego 31 marca 1976 roku, proszony jest o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Łomży (ul. Wojska Polskiego 8, tel. 16-12-38, 16-12-30), najbliższą jednostką policji (numer telefonu w całym kraju 997) lub z rodzicami (Zofia i Jan Rostkowsy. Pęży 4, gm. Piątnica).

Paweł wyglądał na 23 lata, wzrost 190 cm, szczupła budowa ciała, sylwetka pochylona, włosy ciemne, krótkie, oczy niebieskie. W chwili zaginięcia ubrany był w zielone spodnie dresowe i czarne sznurowane pantofle.

Wściekła sprawa

żeby w razie wybuchu choroby mieszkający nie mieli do nas pretensji — wyjaśnia zapobiegliwość Spółdzielni Stefan Piechowicz, kierownik Osiedla „Jantar”.

Zdaniem kierownika koty mają więcej przeciwników niż zwolenników. Do tych drugich należą przede wszystkim starsze panie, które dokarmiając zwierzęta, nie interesują się konsekwencjami owej troski. Tymczasem koty okropnie brudzą w piwnicach, resztki wynoszonego im pożywienia gniją, wszędzie smród i pchły. Poza tym dzikie koty są niebezpieczne: potrafią nawet komuś wskoczyć na głowę.

Nadmiar troski o zwierzęta ma też dla nich tragiczne skutki, twierdzi kierownik. Ktoś wybija w piwni-

cznym oknie niewielki otwór, by koty mogły się schronić. Zwierzę łatwo wejdzie do środka, lecz by wydostać się na zewnątrz, skacze na oślep i z reguły, pokaleczony, umiera w straszliwych męczarniach. Stefan Piechowicz nie zgadza się także z przekonaniem, że gdzie koty, tam nie ma szurów.

— Nie wierzę, że dokarmiany kot będzie na nie polował — mówi. — Taki kot może jeść nawet ze szczurem z jednej miski, kiedy się do siebie przyzwyczają.

Do walki ze szczurami w osiedlowych blokach stosuje się raz w miesiącu truciznę, a kocie pchły wywabia się zależnie od sygnału mieszkańców. Największy koci problem w Osiedlu „Jantar” istnieje w blokach przy ul. Broniewskiego 1 oraz Słowackiego 4 i 5.

Zaniepokojeni treścią ogłoszenia mieszkańcy powiadomili także łomżyński Sanepid.

— Jestem zaskoczona stwierdzeniami zawartymi w ogłoszeniu — mówi Marta Przybyłowska, kierownik Działu Epidemiologii Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej. — Nigdzie w Łomżyńskim nie stwierdziliśmy wścieklizny u zwierząt domowych, jak i chorób odzwierzęcych u dzieci. Pojedyncze

przypadki choroby notujemy każdego roku jedynie wśród zwierząt dzikich (borsuków, lisów i jenotów). Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa podaje więc informacje niezgodne z prawdą, niepotrzebnie szeregając panikę. Opublikowanie takiego ogłoszenia przez Spółdzielnię, to także działanie bezprawne, bowiem do podawania komunikatów o stwierdzeniu i szerzeniu się chorób zakaźnych upoważniony jest wyłącznie państwowy inspektor sanitarny główny, wojewódzki lub terenowy.

Marta Przybyłowska ma także inny pogląd na koty i szczury niż Stefan Piechowicz.

— Nie wiem, dlaczego wciąż pokutuje powszechne przekonanie, że syty kot nie poluje na myszy czy szczury. Przeciwnie — mówi. — Kot ma w sobie instynkt drapieżnika i poluje nawet wtedy, gdy jest najedzony. Poza tym to właśnie szczury są roznośicielami wielu groźnych chorób zakaźnych, w tym wścieklizny.

Rola piwnicznych kotów jest więc nieoceniona. Kiedy szczury poczują ich obecność, natychmiast wynoszą się z tego miejsca w obawie o swoje młode. Takie zachowanie szczurów potwierdziły badania naukowe.

Jesienią, chroniąc się przed chłodem, do blokowych piwnic zaczynają ścigać szczury i myszy...

**OKNA
DRZWI
WITRYNY**
ALUPLAST
PRODUKCJA
GÓRKI SYPNIEWO 9, 18-421 PIĄTNICA, TEL. (0-86) 191-886
BIURO HANDLOWE
18-400 Łomża, Al. Legionów 147D, tel./fax (0-86) 180-672 wew. 22

F-858-0

KONTAKTY



TERAZ ŁOMŻA

14 sierpnia 1998 roku został utworzony komitet wyborczy pod nazwą Porozumienie Mieszkańców „Teraz Łomża”. Współzałożycielami komitetu są: Spółdzielcze Porozumienie Mieszkańców, Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej oraz przedstawiciele samorządów miejskich osiedli komunalnych i domów jednorodzinnych.

Celem komitetu jest, jak pisze, „promowanie w najbliższych wyborach do rady miejskiej kandydatów cieszących się autorytetem w miejscu zamieszkania, zależnych wyłącznie od swoich wyborców, potrafiących szukać porozumienia i współpracy, bez dzielenia na lepszych i gorszych. Brak perspektyw na przyszłość, zagrożenie związane z utratą lub brakiem pracy, osamotnienie, to najbardziej powszechne w Łomży odczucie. Nowy samorząd musi przede wszystkim obudzić w ludziach nadzieję, że sami najbardziej mogą sobie pomóc, uświadomić własną siłę i możliwości. W zgodnym wysiłku, dobrze zorganizowani, pewni oparcia w sąsiadach możemy łatwiej przywrócić szansę na rozwój naszego miasta. Każdy może nam, jeżeli pokażemy, co sami stworzyliśmy o własnych siłach. Porozumienie Mieszkańców chce łączyć ludzi i mnożyć możliwości, nie ograniczając się do dzielenia skromnych środków miasta. Jest otwarte na współpracę z każdym. Chce być sposobem na przywrócenie nam wszystkim nadziei.

Chcemy stworzyć niezależną polityczną platformę programową, która w nowym samorządzie miejskim będzie wpływała na łagodzenie istniejących sporów i podziałów, gwarantując stabilny i korzystny dla mieszkańców rozwój Łomży”.

Przewodniczącym komitetu wyborczego Porozumienie Mieszkańców „Teraz Łomża” został Tadeusz Zaremba. Funkcję pełnomocnika powierzone Leszkowi Konopce.

WŁADZA NA SECIE

Na środkowym korcie stanęli po dwóch stronach siatki: Bogdan Kamiński, wiceburmistrz Zambrowa, i Mariusz Żebrowski, były wiceprzewodniczący Rady Miasta Zambrowa. Zapewniali, że po raz pierwszy grają w tenisa ziemnego.

Kilkuminutowe bieganie z rakietką w prawicy i odbijanie żółtej piłeczki przyniosło efekty: na skroniach burmistrza pojawił się pot. Nie dawał za wygraną. Nie przeraził go pierwszy stracony gem, bo przecież władza tak szybko się nie poddaje. Kortowy przeciwnik burmistrza błyskawicznie zorientował się, że każda puszczone piłeczka za siebie, to przegrana. Rzucał się więc w jej kierunku i ... wygrywał.

— Z pewnością wcześniej trenował i wypuścił mnie na zajęcia — rozpaczliwie stwierdził burmistrz po drugim przegranym gemie.

Serwował jednak coraz lepiej i celnie odbijał piłkę. Ale także Mariusz Żebrowski serwował popisowo.

— Łomocze mnie, chce mnie psychicznie załatwić — komentował kolejaną przegraną burmistrz.

Gdy były wiceprzewodniczącą Rady, a obecnie prezes ZKS „Olim-

pia” wygrywał pięć do zera, burmistrz zawołał z rogu kortu literackim akapitem: „Skończ waść, wstydu oszczędź”. I chyba pomógł mu duch bohaterów „Potopu”: za imponował serwisowym asem. Celnie odbijał piłeczkę. Wygrał pierwszego gema. I choć jeszcze narzekał nieznacznie „o braku szacunku dla urzędu”, zapanował nad sytuacją, nabrał wreszcie władczej pewnością. I znów wygrał. Choć mecz skończył się zwycięstwem Mariusza Żebrowskiego (6:2), to sukces odniósł także burmistrz Bogdan Kamiński, który potrafił przebrać się w strój sportowy i dobrze bawić.

— Chciałem innych zachęcić do zabawy — powiedział zasapany po zejściu z kortu.

Mariusz Żebrowski skomplementował swojego przeciwnika, że grał bardzo ambitnie. A sędzia Krzysztof Paliński ocenił, iż „zawodnicy reprezentowali średni poziom gry”.

W tym samym czasie na drugim korcie pojedynki rozgrywali Andrzej Gniazdowski, były przewodniczący Rady, i Marek Komorowski, były radny, członek Zarządu. W pierwszym secie przewodniczący

został rozgromiony (6:0). W drugim, ponieważ szybko się uczł, jest ambitny, pokazał co potrafił pokonał przeciwnika 6:3. Trzeci rozgrywali z wielkim poświęceniem, pot z nich spływał, a sportowe stroje nadawały się nie tylko do tenisa, ale także na kurs mokrego podkoszulka.

Na trzecim korcie zmierzali prezesi: Stanisław Ożlański, wiceprezes ZKS „Olimpia”, z Henrykiem Kosioradzkim, prezesem Zambrowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Obaj grali po raz pierwszy. Reprezentowali „styl pokojowy”: bez agresji, niepotrzebnego ścinania gwałtowności. Od początku przeważył Henryk Kosioradzki. Sądził się mu dorównać prezes Stanisław Ożlański i nawet wygrywał kilka gemy długimi piłkami. Jednak po remisie 4:4 prezes spółdzielni nie spuścił z tonu. Ostatnie dwa gemy należały do niego.

Mecze tenisa ziemnego, które rozgrywała „władza” Zambrowa, warzyszyły oficjalnemu otwarciu kortów tenisowych ZKS „Olimpia”.

Korty to namacalny dowód na to, że w Klubie we właściwy sposób gospodarzy się pieniędzmi, że władza to dostrzega, potrafi docenić, także skorzystać ze sportowych brodziejst i do korzystania z nich zachęcić innych. (m)

SPRYTNA PRACA

niem) dowodu tożsamości. Wszystko wyszło prawie doskonale. Teraz on był młodym mieszkańcem Mragowa.

Już następnego dnia, w poniedziałek, pojechał rannym autobusem do Kętrzyna. Tam w banku wpłacił pięćset złotych, założył sobie konto i pobrał książeczkę czeków. Jeszcze tego samego dnia z Kętrzyna pojechał do Pisz. Tam w miejscowym banku po raz pierwszy skorzystał z czeków i wypłacił sobie pięćset złotych. Zadowolony wrócił do Łomży. Ale, by jeszcze bardziej poprawić sobie humor, także w banku swojego miasta wypisał kolejny czek i również wypłacił pięćset złotych.

Był zadowolony z pieniędzy i ze swojej inteligencji. Poszło tak łatwo, dlaczego nie skorzystać raz jeszcze? Następnego dnia rannym autobusem wybrał się do Białego Stoku. Tam zabawę z czekami potworzył w trzech bankach, które akurat napotkał. Wszędzie wypłacał tę samą kwotę. Do domu wrócił nie tylko szczęśliwy, ale i dumny.

W środę ruszył na Zambrow. Już był prawie pewien kolejnego sukcesu, bo przecież w innych miastach i większych bankach podejmował pieniądze bez żadnego problemu, to cóż mogłoby go spotkać w Zambrowie. Jak wcześniej, wypisał czek na pięćset zło-

tych i z dowodem podał go pani kasjerka.

Kasjerka bacznie obejrzała zdjęcie w dowodzie osobistym, porównała z osobą stojącą na przeciwnej stronie lady i z pewnością pomyślała, że jest to właściciel dowodu. Jednak przy odrobinowym kartkowaniu dokumentu zauważyła coś niezwyklego: w dowodzie nie było żadnych danych adnotacji i, co najważniejsze, nie wiadomo dlaczego na stronie ósmej występowała odrazu trzynasta! Raz jeszcze wprawnym okiem obejrzała zdjęcie, które teraz wydało jej się krzywym, dość wulgarnie przytwardzonym nitami. Natychmiast powiadomiła straż bankową, a ona policję. Tyko dzięki wyjątkowej czujności doskonałej orientacji kasjerki oszust nie podjął szóstej z kwoty wypłaty. Mieszkaniec Łomży, według posiadanego dowodu Mragowa, został zatrzymany od razu w banku.

Dochodzenie w tej sprawie wszczęła zambrowska policja, która zabezpieczyła przy bankowym oszuście tysiąc sześćset złotych. Wobec sprawcy, którego grozi kara pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do pięciu lat, został zastosowany dozór policyjny.

Obwiniony wcześniej wielokrotnie karany za wykroczenia drogowe. Teraz przyznał się do chęci łatwego zarobku.

INSTALATOR s.c. W&M Nowik 18-400 Łomża, ul. Zjazd 10 W związku z dynamicznym rozwojem firma **ZATRUDNI**

do największego w Łomży salonu sprzedaży armatury sanitarnej

specjalistę ds. ciepłownictwa

osoba na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za sprzedaż i organizację struktury asortymentu podległego mu działu ciepłownictwa

WYMAGANIA:

- wykształcenie średnie (preferowane wyższe)
- o kierunku — ciepłownictwo
- komunikatywność i umiejętność prowadzenia negocjacji
- zdolność do samodzielnego organizowania pracy
- prawo jazdy
- umiejętność pracy z komputerem

OFERUJEMY:

- ciekawą pracę w dynamicznym młodym zespole
- atrakcyjne wynagrodzenie (motywacyjny system premiowania)
- szkolenia i możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych

Zainteresowanych prosimy o przesłanie lub doręczenie osobiście oferty (CV, list motywacyjny) na adres:

INSTALATOR s.c. W&M Nowik
18-400 Łomża, ul. Zjazd 10
do 15.09.1998 r.

Fak. 934-00

sprzedawcę

osoba na tym stanowisku odpowiedzialna będzie za sprzedaż oraz doradztwo w salonie sprzedaży

WYMAGANIA:

- wykształcenie minimum średnie o specjalności — inst. sanitarne
- dobra znajomość branży sanitarnej
- znajomość technik sprzedaży
- komunikatywność

HURTOWNIA „FLORIAN”

18-400 Łomża, Sikorskiego 166a (PKP)
tel. 160-128; 188-295

oferuje:

- cement „CHELM” — najlepszy
- wapno hydratyzowane
- pustaki z betonu komórkowego
- cegły, bloczki betonowe
- styropian, wełna mineralna
- papy izolacyjne i nawierzchniowe
- lepik, masy izolacyjne
- blachy ocynkowane
- stal zbrojeniowa
- eternit
- żwir, piasek

RATY

STAŁYM ODBIORCOM UDZIELAMY RABATU

WĘGIEL — SEZONOWA OBNIŻKA

ZAPĘWNIAMY DOMIŁE



KONTAKTY

Zmarł bardzo zamożny, starszy, ciężko schorowany człowiek. Pracował w Ameryce, dorobił się tam dużego majątku i wrócił do Polski. Do ostatnich dni jego życia opiekowała się nim po sąsiedzku rodzina pewnego inżyniera. Ludzie bardzo uczciwi i bardzo naiwni. Jedyny spadkobierca, bratanek, zupełnie się nim nie interesował. Przypomniał sobie o stryju dopiero po jego śmierci, gdy odziedziczył (ustawowo po linii pokrewieństwa) wszystko, co po nim zostało. Był to cinkciarz (rzecz działa się w latach 80.), który tylko jedno cenił w życiu: pieniądze. Był także bogatym człowiekiem.

Stryj nie zostawił żadnego testamentu i nic też nie zdążył zapisać z wdzięczności swoim opiekunom, którzy zamknęli mu oczy. A zajmowali się nim do samego końca. Za pieniądze z otrzymywanych od niego przedmiotów (a były to rzeczy cenne), kupowali drogie lekarstwa, wozili go na zabiegi, opłacali lekarzy, zaspokajali wszystkie jego potrzeby. Powiedziałem „naiwni”, bo nie brali żadnych pokwitowań. Mieli też codzienny dostęp do jego mieszkania, bo starszy człowiek obdarzał ich pełnym zaufaniem. Bo na takie też zasługiwali. I kiedy objął się bratanek, było rzeczą oczywistą, że przekażą mu klucze i wszystko, co pozostało po ich podopiecznym. Tak się właśnie zachowali. Tymczasem on już podczas uroczystości pogrzebowych podszedł do nich i zażądał określonej sumy pieniężnej. Bo jak nie, „to będzie kłopoty”. Rozliczyli się z nim dokładnie z tego, co zostało, ale on żądał więcej. Rosła jego zachłanność, choć niezależnie od majątku stryja pozostawionego w Polsce, otrzymał ogromną kwotę z racji jego polisy ubezpieczeniowej w Ameryce. Żądał od nich jeszcze 2000 dolarów (na tamte czasy było to dużo pieniędzy), a kiedy ich nie otrzymał, wyciągnął ręce po ich samochód. Był to mocno zużyty mercedes, który najpierw stanowił własność jego stryja (był nim wożony na cykliczne zabiegi do szpitala), a potem sprzedał go oficjalnie swemu opiekunowi.

Do sądu wpłynął pozew, w którym bratanek domagał się wydania mercedesa. Przedstawił umowę spisana z datą trzy dni wcześniejszą od spisanej z inżynierem. Na mocy umowy stryj rzekomo sprzedawał swemu bratankowi samochód za taką i taką kwotę. Dokument bratanka, w odróżnieniu od tamtego, nigdzie nie był poświadczony. Ani w urzędzie skarbowym, ani w żadnym wydziale komunikacji. Ponadto

NAJSŁYNNIEJSZYCH ADWOKATÓW NAJCIEKAWSZE SPRAWY

JERZY NAUMANN, adwokat od 14 lat (aplikował u mec. Władysława Pocięja – wybitnego nestora polskiej palestry, „Kontakty” nr 20/98). W latach 80. należał do podziemnej Komisji Interwencji i Praworządności, występował w procesach politycznych. Bronił Krzysztofa Króla w głośnym tzw. drugim procesie KPN; Kazimierza Sulka funkcjonariusza SB, oskarżonego o zabójstwo ks. Adolfa Chojnackiego; Mariana Terleckiego, byłego prezesa Radiokomitetu, któremu akt oskarżenia zarzucał zagarnięcie (w okresie stanu wojennego) dużej wartości sprzętu radiowego i telewizyjnego (należał do NSZZ Solidarność i w rzeczywistości udało mu się go ukryć). Był oskarżycielem posiłkowym w sprawie śmierci ks. Suchowolca. Zajmuje się zarówno sprawami karnymi, jak i cywilnymi.

Poker z sądem

umowa sporządzona była w takiej formie, że widać było dokładnie, iż najpierw został złożony podpis, a dopiero później wpisany tekst. Podpis sprzedającego, złożony drżącą ręką, znajdował się na samym dole kartki, a tekst kończył się w jej połowie. Ponadto podpis bratanka wchodził na linię maszynopisu. Jedno i drugie na tyle nienaturalne, że domniemanie o podpisaniu in blanco było w pełni uzasadnione.

Jednakże prawo w swoim suchym zapisie mówi, że jeżeli ktoś mocą umowy nabywa własność rzeczy, to staje się jej właścicielem. A jeżeli jest kilka umów o tę samą rzecz zawartych, to właścicielem staje się pierwszy nabywca. Natomiast pozostałe osoby, posiadające umowy z późniejszymi datami, kupiły rzecz, „której nie kupiły”. Właściciel bowiem przeniósł własność na rzecz pierwszego nabywcy. Bratanek zrzęcznie prowadził proces (najpierw przy pomocy adwokata, a potem sam) i wszelkie wątpliwości, co do prawnego aspektu umowy, zostały przez niego uprawdopodobnione. Przegrywaliśmy.

I wtedy nastąpił moment kluczowy.

Bratanek (sam, bez adwokata), zgłosił się do mnie i zaproponował ugodę. Za jakąś tam kwotę, gotów był wycofać całą sprawę. Podczas tej rozmowy, w sposób nie budzący najmniejszych wątpliwości, przyznał, że umowa była sprofundowana. Sprawiał wrażenie człowieka z wyjątkowym cynizmem, pozbawionego zupełnie wyrzutów sumienia. Chciałbym przypomnieć, że bez tego spadku był zamożny. Oficjalnie był bez roboty; jedni o takich mówili „niebieskie ptaki”, drudzy „ludzie interesu”. Formalnie nic nie posiadał. Wszystko było zapisane na pociotków: i pałacyk z pięknym parkiem pod Warszawą, i inne nieruchomości. Było widać, że całą sprawę prowadzi nie tylko dla pie-

niędzy. Że sprawia mu ona po prostu frajdę. Grał, jak w pokerowej zagrywce, w której chodziło o wykiwanie ludzi, co do których miałem okazję sprawdzić: byli nie- zwykłe przyzwoi. I podkreślam: naiwni.

Sprawa była sądzona bardzo poprawnie. Po stronie przeciwnika były pewne racje, po stronie moich klientów także, a prócz tego istniało sporo racji życiowych, moralnych. Wystąpiłem o powołanie biegłego, by wydał opinię, co do prawdziwości umowy. Co było napisane najpierw: podpis bratanka, zahaczający o tekst maszynowy, czy sam tekst? Biegły orzekł „z bardzo dużym prawdopodobieństwem, a właściwie na pewno najpierw kartkę podpisano, a potem umieszczono na niej zapis umowy.” O tym, że w rozmowie ze mną przyznał się do jawnego fałszerstwa nie mogłem powiedzieć. Wyparłby się tego natychmiast.

I oto powoli, powoli w trakcie procesu szala sprawiedliwości zaczęła się przechylać na naszą stronę. Byliśmy już pewni wygranej. Wtedy nastąpił kolejny zwrot. Zdarzenie, którego wtedy zupełnie nie zrozumiałem. I do tej pory nie mogę o tym zapomnieć: na którejś z rozpraw zobaczyłem absolutną zmianę postawy sędziego tak w stosunku do mnie, jak i moich klientów. Co się stało? Dlaczego? Nie rozumiałem. Wówczas przypomniła mi się pewna rozmowa, którą mieliśmy na samym początku. Ci państwo pytali mnie, czy mają się uciec do protekcji? Mieli bowiem bliską osobę na bardzo wysokim, eksponowanym stanowisku. Zresztą, sama zaferowała się z jakimś nieformalnym działaniem, by służyć im pomocą. Odpowiedziałem: „To jest wasza decyzja. Ale ja was zaklinam, jeżeli będziecie z tego korzystać, to proszę mnie uprzedzić. Rozwiążę wówczas z wami pełno-

mocnictwo. Macie bowiem szansę na wygraną. Fakty, które podajecie, nawet jeżeli nie są do obiektywnego udowodnienia, układają się w jedną, logiczną całość. Mają szansę przekonać sąd, że to wy mówicie prawdę. Natomiast jeżeli podejmiecie próbę protekcji, to istnieje ogromne niebezpieczeństwo, że spowoduje odwrotny efekt. I ja nie chcę mieć z tym nic wspólnego. Chociaż sprzyjam waszym racjom i uznaję, że jesteście wodzeni za nos przez gangstera, to się wycofam.”

Widocznie jednak w którychś momencie, gdy sprawa się przeciągnęła, oni zwątpili. I pewnie się nie oparli: skorzystali w zakulisowy sposób z protekcji. Moje słowa się ziściły. Jeżeli sędzia miał kręgosłup, to rezultat takiego działania był oczywisty. Sprawa szybko zakończyła się negatywnie. Pytałem, czy sięgnęli po protekcję. Zaprzeczyli. Ale nie wiem, czy w tym wypadku mogłem im do końca wierzyć. Od razu też chciałem się z nimi rozstać. Zostałem. Skorzystali z deski ratunku, ale przecież w słusznej sprawie. By zatriumfowała sprawiedliwość, a nie szalbierstwo przeciwnika. Chcieli pomóc wymiarowi sprawiedliwości, mimo iż tej pomocy wcale nie potrzebował. Nie opuściłem ich. Odwołaliśmy się od wyroku.

W drugiej instancji, równie na zimno, przegraliśmy. Istniał jeszcze jeden aspekt tej sprawy, nieobojętny dla mnie. Sędzia chyba był przekonany, że takie działanie odbyło się za wiedzą adwokata. Bo jakże mogło być inaczej. Zostałem więc, tak myślę, posądzony o to, że zainspirowałem rzecz całą albo też za moją zgodą i przyzwoleniem tego rodzaju obejście niezawisłości sędziowskiej zostało dokonane. A ja w żaden sposób nie mogłem się wytłumaczyć. Po pierwsze: nie miałem nic do powiedzenia, a po drugie ta okoliczność była ciągle nie potwierdzona. Przecież nie mogłem zapytać sędziego: „Czy na panią były wywierane naciski?” Wyrzuciła by mnie za drzwi. Mogłem tylko w drugiej instancji wykazać, że od strony prawnej ten wyrok był nie-słuszny.

Ten wyrok wciąż zalega gdzieś w moim sercu. Miałem ogromną aparaturę prawną, by mimo zręcznego działania oszusta, doprowadzić do tego, że „oliwa sprawiedliwa na wierzch wypływa.”

Spisała:

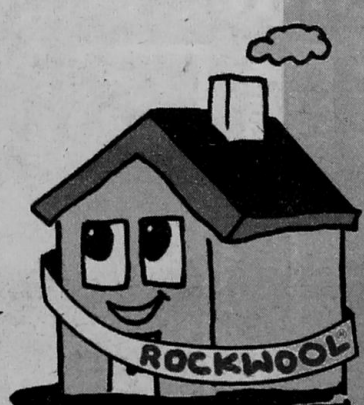
ALICJA NIEDŹWIECKA

Przepraszam Pana mecenasie Jerzego Naumanna za błąd w nazwisku w „Kontaktach” nr 27 i 28/98.

ROCKWOOL®
WŁAŚCIWA WĘLNA DO IZOLACJI TERMICZNEJ I AKUSTYCZNEJ

mieszkaj
ciszej
cieplej
taniej

RATY



MBI
Modern Bud Int. S.A.

Łomża, Al. Legionów 114B
tel. 186-964

SKŁAD OPAŁU „BARBÓRKA” s.c.
ul. Sikorskiego 166A (plac PKP) Łomża
Tel. (0-86) 160-676

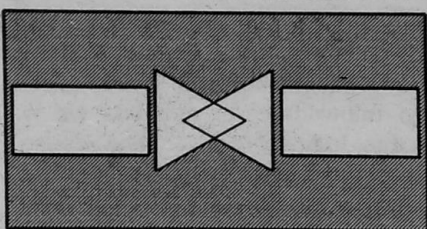
Oferuje węgiel po najniższych cenach
Sprzedaż na raty
Zapewniamy transport

ZAMBRÓW, ul. Magazynowa 10 (baza G.S.); 71-22-75

Wys. Mazowieckie, ul. 1-go Maja 16 (baza G.S.); 75-44-56

KONTAKTY





Oko w oko z wilkołakiem

W minioną sobotę gościliśmy w Łomży przewodniczącego Unii Wolności, premiera, profesora Leszka Balcerowicza, jednego z największych wrogów ludu pracującego miast i wsi. Według najnowszych rankingów, zajmuje drugie miejsce, zaraz po Lechu Wałęsie a przed Marianem Krzaklewskim, w szeregu polityków budzących największą nieufność obywateli Rzeczypospolitej.

Dorastającej młodzieży należy więc przypomnieć, któż to zacy i jakich to czynów przestępczych musiał dokonać, aby obecnie cieszyć się niechęcią aż 46 proc. społeczeństwa.

Otóż główną domeną niecných kno-wań profesora Balcerowicza była zawsze gospodarka. Będąc premierem w rządzie Tadeusza Mazowieckiego, w krótkim czasie zlikwidował w Polsce rozwinięte społeczeństwo socjalistyczne i wprowadził krwiożerczy kapitalizm. Naraził się wielu, pozbawiając ich, nabytych przez dziesiątki lat, jakże słusznych, przywilejów.

Najważniejszą postacią w mieście przestała być Pani Sklepowa ze sklepu mięsnego, która mogła bez kartek, po znajomości, sprzedać pół kilograma kielbasy zwyczajnej, a nawet schabu. Z pejzażu polskiego budownictwa zniknęli robotnicy popijający od rana piwko, kojący kaca tym napojem oczywiście tylko do czasu, aż jakiś klient przyszedł na państwową budowę po kradziony cement i przyniósł w zamian pół litra.

Rzesze urzędników, magazynierów, ekspedientów pozbawiono, wypracowanych przez wiele lat, stanowiących już tradycję narodową, przywilejów brania łapówek za udostępnienie sprzedaży jakiegokolwiek towaru, od samochodu począwszy, a na szklance do herbaty i samej herbaty skończywszy.

Profesor Balcerowicz uderzył też w kulturę narodową, komercjalizując kina, teatry, telewizję, prasę. Likwidując cenzurę, doprowadził do tego, że różni pisarze zaczęli wypisywać takie bezeczeństwa, że strach nawet pomyśleć, nie tylko powtarzać.

Podobne przykłady można mnożyć w nieskończoność. Nic więc dziwnego, iż profesor Balcerowicz milionom ludzi jawi się jako monstrum, które doprowadziło do ruiny kraj, poniżyło jego obywateli, odbierając im godność i zmuszając do solidnej, jakże niewdzięcznej pracy. Jakby tego wszystkiego było mało, profesor Balcerowicz, wbrew woli zdrowej części społeczeństwa, ciągnie Rzeczpospolitą w szpony Unii Europejskiej, która jak wiadomo nie wyznaje drogich nam Wartości, jest siedliskiem grzechu, rozpusty i wyuzdania. Zniszczył Naród materialnie, a teraz chce go pozbawić korzeni.

Na łomżyńskim spotkaniu z premierem największe zdumienie zebranych wzbudziło to, iż nie zionął on ogniem i siarką. Nie widać też było, aby miał ogon, rogi i krogulcze paznokcie. Na zadawane pytania odpowiadał spokojnie i logicznie, nie po hebrajsku, a czystą polszczyzną. Zrobił po prostu dobre wrażenie.

Ten to się umie maskować!

WIESŁAW WENDERLICH

Obowiązkowe badanie kontrolne, testy kierowców przynoszą pieniądze, które płacą pracodawcy. Z budżetu państwa płyną pieniądze na badania młodocianych (uczniów szkół zawodowych), orzeczenia o chorobach zawodowych.

W odróżnieniu od innych specjalności, w medycynie przemysłowej łatwo policzyć dochody. Nic więc dziwnego, że już na początku zeszłego roku wśród przychodni chętnych do usamodzielnienia była Wojewódzka Przychodnia Przemysłowa w Łomży.

Starania o restrukturyzację i usamodzielnienie podjęły wówczas: Zakład Patologii, Szpital Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem i Wojewódzka Przychodnia Przemysłowa. Dwóm pierwszym placówkom udało się przekształcić. Niestety, jak twierdzi dr Maria Lewko, kierownik „przemysłówki”, jej pisma i propozycje skierowane do lekarza wojewódzkiego pozostały bez echa. Już w zeszłym roku wiadomo było, że Przychodnię czekają zmiany, bowiem w Sejmie posłowie pracowali nad odrębną ustawą o medycynie pracy. Czas na usamodzielnienie (i dodatkowe środki na oddłużenie) skończył się w grudniu 1997 roku. Wszystkie późniejsze działania były spóźnione. Ustawa została uchwalona i wiadomo było, że będzie obowiązywała od lipca tego roku.

— Kiedy w kwietniu doszło do rozmowy z nowym wojewodą, było już za późno. Nie zdążyliśmy z przygotowaniem dokumentów potrzebnych do usamodzielnienia — mówi dr Lewko.

Spotkanie z wojewodą odbyło się po nieudanej próbie sprywatyzowania całej Przychodni. Okazała nadarzyła się na początku roku, kiedy hurtownia farmaceutyczna „Eskulap” zorganizowała prywatne centrum medyczne. „Eskulap” zarejestrował centrum jako niepubliczny samodzielny zakład opieki zdrowotnej i szukał specjalistów. Rozruszeniem prywatnych gabinetów zajęła się Maria Lewko.

— Mam dwie specjalizacje drugiego stopnia: z organizacji ochrony zdrowia i orzecznictwa. W „Eskulapie” miałam szansę realizowania pomysłów, których nie mogłam przeprowadzić u nas, w przychodni na Szosie Zambrowskiej — tłumaczy.

Rozczarowała się, gdy część współpracowników odmówiła przejścia do „Eskula-

pa” i podjęcia pracy w prywatnej przychodni.

— Nie wiedzieliśmy, na jakich zasadach zostaniemy zatrudnieni, jak będzie zorganizowana praca. Dlatego część z nas nie chciała ryzykować i stracić stałego zatrudnienia — mówi dr Stanisław Karwowski, kierownik Poradni Chorób Zawodowych w Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej.

Dr Lewko organizując pracę

dni Przemysłowej. Dr Pijagin poprosił lekarza nie podać o przyjęcie tyle że na razie nie są osoby „zatrudnienia” nie na kierowniczym ku, a kto zostanie zdany). To będzie wiadomo po decyzjach podjętych w Białymstoku.

Obowiązująca od 1 stycznia 1998 r. Ustawa o zakładach, że powstały wojewódzkie Ośrodki

Pomysł na „pm

prywatnej przychodni (kierownikiem został jej mąż) uznała, że pacjenci powinni mieć szybki i łatwy dostęp do specjalistów. W większości okresowych badań kontrolnych potrzebne są dodatkowe badania specjalistyczne (laryngologiczne, okulistyczne, neurologiczne). Wszyscy lekarze zatrudnieni w „Eskulapie” pracują popołudniami na umowyzleczenia. Również dr Maria Lewko i dr Dariusz Fafera pracowali na umowy-zleczenia, nie przerywając pracy w państwowej przychodni.

Pod koniec czerwca wszyscy lekarze „przemysłówki” dostali wypowiedzenia umowy o pracę (z trzymiesięcznym terminem) z powodu likwidacji Wojewódzkiej Przychodni.

Pracy. W przypadku oznacza to, że wojewódzka firma, która znajdowała się w Białymstoku. Natomiast nie wiadomo, czy będą zadania przyszłej placówki łomżyńskiej. Co będzie się działo po zakończeniu miesiąca po zakończeniu wypowiedzenia, a po jakim czasie firma, która była w Białymstoku, będzie się zajmowała sprawami pacjentów będących w Białymstoku. Niezależnie od tego, czy firma, która była w Białymstoku, będzie się zajmowała sprawami pacjentów będących w Białymstoku. Niezależnie od tego, czy firma, która była w Białymstoku, będzie się zajmowała sprawami pacjentów będących w Białymstoku.

Nie jest tajemnicą, że firma, która była w Białymstoku, będzie się zajmowała sprawami pacjentów będących w Białymstoku. Niezależnie od tego, czy firma, która była w Białymstoku, będzie się zajmowała sprawami pacjentów będących w Białymstoku.

- Transport, wniesienie do mieszkania bezpłatnie!!!
- Raty bez żyrantów Heximp
- Przy zakupie sprzętu RTV prezent niespodzianka!!!



Zamówmy
stare pra
lodów do
— raze c
Najgior

do nowo otwartego salonu

Monia
Łomża, 10
(obok dworca), t



KONTAKTY

owej. Dyktandami pracy na przeprowa-
sił lekarz badania kontrolnych. W
przyjęcie ostatniego półroczu siedem
nie sa dyktandów pracy wypowiedziało
nienia" Umowę Wojewódzkiej Przycho-
wniczym i przeniosło się do prywat-
stanie zde ych gabinetów. Dwa zakłady:
h podję onowy Urząd Pracy i Woje-
ódzkie Biuro Geodezji i Tere-
ów Rolnych w Łomży przenios-
o się do „Eskulapa”; firma PTH
e powsta Karpiewski” i Łomżyńskie
rodki Przedsiębiorstwo Budowlane w

„myst”

przypadku omży do dr Krystyny Zdrodow-
e wojewódzkiej; firma „PROBUD” PBH do
ie się w B. Romana Jakubowskiego, fir-
t nie wiad „Ida” i Zespół Obsługi Eko-
nia przysz nomiczno-Administracyjnej
ki łomżyńskich i Przedszkoli w Piątnicy
działo pło dr. Karwowskiego.

zakończem Niezależnie od zarejestrowa-
zenia, a ych firm, do prywatnych gabi-
y adminis etów przychodzą ludzie potrze-
ne, że wujący badania na prawo jazdy,
jenci będą poszukujący pracy, którzy mu-
o Białego za wydać pieniądze na wstępne
nia skłoni badania.

szukania Na pytanie, czy szpital nie
przemysło tracił w ciągu kilku miesięcy,
kiedy pracowała w państwowej i
tajemnic prywatnej służbie zdrowia i
pracujących przyjmowała w „Eskulapie” pra-
przemysłowników firm, które korzystają
dzi prywatne usług obu placówek dr Lewko
odpisane stanowczo zaprzeczyła. Nie uwa-

za, żeby było coś niestosownego
w sytuacji, kiedy jako kierownik
„przemysłówki” miała kontakt
służbowy z przedstawicielami
różnych firm — klientów, którzy
mogli wybrać „Eskulap”, za-
miast państwowego.

— „Eskulap” podpisał ze
szpitalem kilka umów. Między
innymi na korzystanie z labora-
torium szpitalnego, spalanie
śmieci i odpadków, korzystanie
z usług diagnostyki obrazowej
— tłumaczy. — Każda usługa
wykonana przez szpital jest
opłacana przez „Eskulap”.

Dr Lewko przyznaje jednak,
że po rozmowie z dyrektorem
szpitala dr. Robertem Pijaginem,
przychyliła się do jego prośby i
jeśli obejmie stanowisko kiero-
wnicze w powołanej placówce
państwowej, odejdzie z „Esku-
lapa”.

Z całej sprawy pozostanie
niesmak. Bo, choć prawo
pozwala na otwieranie
prywatnych gabinetów, w środo-
wisku mówiło się o firmach
„przeciągniętych” przez dr Lew-
ko do „Eskulapa”. Niezależnie
od tego, że w Wojewódzkiej
Przychodni nadal zarejestrowa-
nych jest 490 firm, a w „Eskula-
pie” 80 (po kilku miesiącach
działania nie jest to mało), do-
tychczasowa praktyka kierowni-
ctwa Przychodni była jednozna-
cznie naganna. Nie może być
tak, że bierze się państwowe pie-
niądze za państwowy etat i dora-
bia bezpośrednio u konkurencji.
Zwłaszcza, że państwowe zarob-
ki nie są związane bezpośrednio

z ilością pacjen-
tów (w tym przy-
padku firm), a w
prywatnej firmie
jak najbardziej.
Kolizja interesu
publicznego z
prywatnym jest
wówczas oczywi-
sta. I oczywiście
jest, który wygra.
Sprawa niejasne-
go podziału na
medycynę pry-
watną i państwo-
wą, czyli niczyją,
ciche korzystanie
na „lewo” z apa-
ratur i pomie-
szczeń szpital-
nych, nie zostanie
rozwiązana w naj-
bliższym czasie.
Sam wiceminister
zdrowia podpo-
wiał kolegom
lekarzom, jak
obejść przepis
pracy na kontrak-
cie i zakazie pry-
watnej praktyki.
Jeżeli urzędnik
wysokiej rangi za-
chęca do kręta-
ctwa i zaciemnie-
nia sytuacji, to
czego można wy-
magać od prze-
ciętnego lekarza.
Tym bardziej że
zarobki są dalej
bardzo niskie.

KAROLINA
TOMCZYK

Kozioł ofiarny

Premier Jerzy Buzek i wicepremier Janusz Tomaszewski straszą wyciągnięciem konsekwencji prawnych wobec demonstrujących. Policja filmuje protesty i identyfikuje biorących w nich udział. To już krok do skierowania sprawy do prokuratora, kolegów, kar grzywnien. Jednocześnie ci sami ludzie nie zająknęli się, gdy manifestację, blokady, obrzucanie farbą urzędów państwowych, palenie opon urządzali ludzie Wrzodaka z Ursusa.

Jak ma się to do pouczenia praworządności?

Rząd w czwartek, 20 sierpnia, odmówił wcześniej zaplanowanych rozmów z rolnikami. Z rządem mieli rozmawiać przedstawiciele legalnych organizacji chłopskich. Ten sam rząd, który z chłopami rozmawiać nie chciał, ustami wicepremiera Tomaszewskiego oświadcza, że jest gotów negocjować z prezesem Stowarzyszenia, ale na razie nie otrzymał od niego... oficjalnego zaproszenia do rozmów. Legalnych przedstawicieli prawie połowy ludności kraju rząd traktuje z pełnym lekceważeniem, a bandytę na usługach SB, który jako dzierżawca żwirowiska oświęcimskiego łamie prawo, z honorami niczym głowę obcego mocarstwa.

Jak ma się to do poczucia zwykłej ludzkiej przyzwoitości?

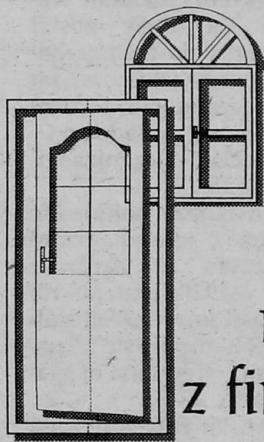
Pogłosom oskarżeń prymasa przewaliły się przez prasę, radio i telewizję komentarze potępiające wiejskich zacofańców, którzy nie dość, że żyją na koszt państwa (tu padają „argumenty”: tanie kredyty; płacone z budżetu renty i emerytury rolnicze), zachowują się jak warchoły, z którymi trzeba wreszcie zrobić porządek. Nawet poważni autorzy, poważnych gazet i tygodników, nie wyłamali się poza prymitywy stereotyp polskiej wsi. Nie zadali sobie trudu, by dokonać głębszej analizy polityki rolnej od 1989 do 1998 i jej skutków, nie sięgnęli nawet po dostępne fakty, które świadczą, że nic albo niewiele o wsi wiedzą. A jest tak, że kilkanaście lat temu rolnictwo wytwarzało 13-15 proc. dochodu narodowego, teraz niecałe 6 proc. Z jednego tylko powodu: dramatycznie spadła wartość produkcji rolnej. Ale już te dwie cyfry świadczą, że na wsi jest bieda. Na wsi mieszka 38 proc. ludności Polski, ale z rolnictwa utrzymuje się tylko około 10 proc! Emerytura i renta rolnicza stanowi tylko ok. 70 proc. przeciętnej emerytury pracowniczej. Składki emerytalne płacone przez rolników, nie tylko w Polsce, ale na całym świecie, nie pokrywają wydatków świadczeń i są, na całym świecie, dotowane przez państwo. W Niemczech w ponad 90 proc.!

Jak to się ma do poczucia rzetelności dziennikarskiej?

Jestem za przestrzeganiem prawa przez wszystkich, także rolników, jestem za karaniem wszystkich łamiących prawo, także rolników; jestem za rzetelną publiczną oceną poczyniń wszystkich grup społecznych. Ale właśnie: wszystkich i rzetelną. Chłop na rolę kozła ofiarnego sobie nie zasłużył. I wcale się nie nadaje.

WŁADYSŁAW TOCKI

UWAGA! UWAGA! UWAGA!



TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

Największa w regionie
prywatna firma „TERRAZYT”
nawiąże współpracę
z firmami transportowymi

OFERUJEMY KORZYSTNE WARUNKI WSPÓŁPRACY.
ZAINTERESOWANYCH PROSIMY O KONTAKT
z DYR. GRZEGORZEM KOTUNIAKIEM
TEL.086 / 18-65-65

SAMOCHÓD NA RATY

Końcówka wakacji, szansa na dobry interes!

Na najbliższe dni AUTO SYSTEM DAEWOO przygotował wyjątkowo atrakcyjną ofertę dla osób zainteresowanych kupnem samochodu.

W okresie od 27 do 31 sierpnia każdy z pierwszych 15 klientów, który przyjdzie do naszych salonów z dowodem osobistym i wpłaci tylko 2% wartości wybranego samochodu, będzie mógł podpisać umowę na zakup wybranego auta.

Ofertą objęte są:

ekonomiczne TICO - rodzinny Polonez
oraz nowe modele z rodziny DAEWOO, tj.
LANOS, NUBIRA i LEGANZA.

Koszt usługi dla klientów, którzy właśnie w tym czasie zdecydują się na zawarcie umowy, wynosić będzie jedynie 2,8% rocznie. Dodatkową atrakcją dla pierwszych piętnastu klientów w danym dniu, będą raty pomniejszone o prawie 15% przez rok i trzy miesiące.

UWAGA! Oferta ograniczona
Łomża, ul. Senatorska1, tel. 166-266

k.z.

my
minowe
are pralki
ów do 15%
raze ceny
Najgłównie

zamy
o otw salonu AGD i RTV

oniano

za, gionów 54
wroc), tel. 19-04-55

KONTAKTY



W okresie okupacji niemieckiej i podczas rządu Rady Regencyjnej rozkazem Sztabu Generalnego L. 4 z 30.10.1918 r. z powiatów guberni łomżyńskiej utworzony został Łomżyński Okręg Wojskowy. Dowództwo Okręgu powierzono płk. Kaplińskiemu Bronisławowi (z b. armii rosyjskiej). 13 listopada 1918 r. przystąpiono do formowania Łomżyńskiego Okręgowego Pułku Piechoty. W połowie grudnia wcielono do pułku oddziały peowiackie z okręgu łomżyńskiego, co pozwoliło na zorganizowanie dwóch batalionów. W tym czasie pułk został przemianowany na 33 Pułk Piechoty. Kadre pułku stanowili oficerowie Legionów Polskich oraz dawnych armii rosyjskiej i austriackiej. Szeregowi i podoficerowie w znacznej większości pochodzili z Polskiej Organizacji Wojskowej.

Okres formowania się był jednocześnie dla 33 Pułku Piechoty okresem pierwszych walk. Poszczególne kompanie i mniejsze oddziały peowiackie rozbrajając okupacyjne oddziały niemieckie natrafiały w niektórych miejscowościach na energiczny opór, który zmuszone były pokonać zbrojnie, przelewając krew swych pier-



Płk MARIAN RAGANOWICZ – oficer 33 Pułku Piechoty od 1918 roku do czerwca 1938 roku. Przechodził wszystkie szczeble dowodzenia. Dowódca Pułku od I 1932 do VI 1938 (najdłuższy okres dowodzenia). Przeniesiony na komendanta szkoły podchorążych piechoty w Ostrów-Komorowo. Trafił do łagru w Starobielsku – jest na liście zamordowanych. Zdjęcie z lat trzydziestych.

W 1938 i 1939 roku mapa środkowej Europy uległa istotnym zmianom. Niemcy wystąpiły z sugestią powrotu Gdańska do Rzeszy i utworzenia eksterytorialnej linii kolejowej oraz autostrady przez polskie pomorze z Rzeszy do Prus Wschodnich. Groźba ataku niemieckiego przybierała na sile i wzrastała z każdym dniem. Wobec narastającego zagrożenia Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych w Warszawie podjął przygotowania do odparcia przewidywanego ataku. Na terenie Ziemi Łomżyńskiej została powołana Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”. Pas działania SGO „Narew” w składzie: 18 i 33 Dywizja Piechoty rez., Podlaska i Suwalska BK, 3 pułk KOP, trzy eskadry lotnictwa i szereg jednostek pozadywizyjnych oraz fortecznych, obejmował początkowo odcinek od Ostrołęki (Chorzle-Kamianka) do państwowej granicy z Litwą, szerokości do 200 km, głębokości 35-70 kilometrów.

Zgodnie z podjętymi przygotowaniami i planem działania SGO „Narew” 33 Pułk Piechoty ze wsparciem otrzymał do obrony odcinek Łomża - Nowogród.

I batalion Pułku obsadzał odcinek

Waleczny i taneczny

wszych żołnierzy. W końcu grudnia 1918 roku 33 Pułk Piechoty wysłał pod Lwów kompanie ochotniczo-marszowe na pomoc bohaterskim Orłom Lwowskim, która do Pułku nie powróciła.

Po zakończeniu organizacji Pułk w pierwszych dniach sierpnia 1919 roku wyjechał na front litewsko-białoruski. Do listopada 1919 roku działał w oddzielnych grupach operacyjnych: I batalion piechoty Pułku wszedł w skład grupy płk. Ostrowskiego, działającej na osi Mińsk-Bobrujsk, potem został wcielony w skład grupy płk. Kraupy; II i III batalion początkowo wchodziły w skład grupy generała Roji. W tym okresie bataliony brały udział w walkach o Kleck, Łuzki, Pliszę Zaołchowie, Uszę, Lepl, Uszcz. 3 listopada 1919 r. 33 Pułk Piechoty wszedł w skład XV brygady dywizji piechoty. Uczestniczył w ofensywie, której celem było opanowanie rzeki Dźwiny. Po krwawych walkach wojska sowieckie zostały wyparte na wschodni brzeg. W okresie od listopada 1919 r. do 14 maja 1920 roku trwały walki pozycyjne na linii Uszcz-Homel-Turowla. 14 maja wojska sowieckie przeszły do ofensywy. Na odcinku 33 Pułku wywiązały się zacięte walki. Szeregiem gwałtownych przeciwnatarć 33 Pułk odrzucił nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. 2 czerwca 33 Pułk Piechoty złamał zacięty opór nieprzyjacielski pod Koszycami i raptownym uderzeniem wyrzucając Rosjan z Mańkowicz, przechodząc do pościgu 4 czerwca przełamał front 12 dywizji nieprzyjacielskiej pod Swidnem, rozbił 105 pułk piechoty nieprzyjacielskiej i zmusił brygadę przeciwnika do ucieczki. Nazajutrz brał w walce pod Mańkowicz, zdobył Głębokie oraz 6 czerwca Pliszę.

W czasie gdy o każdą piędź ziemi walczyły w odwrocie bataliony liniowe, batalion zapasowy 33 Pułku bronił mężnie Łomży.

W pamiętnych dniach 13 i 14 sierpnia 1920 roku 33 Pułk przyczynił się do odparcia najeźdźcy od progów Warszawy. Przeciwnicząc pod Ossowem i Leśniakowizną, rozbił nieprzyjaciela w walce na kolby i bagnety. Po bitwie

warszawskiej w składzie 8 Dywizji Piechoty uczestniczył w pościgu za wojskami sowieckimi do granicy niemieckiej.

Taki, w skrócie, był chrzest bojowy Pułku.

Po zakończeniu działań wojennych 33 Pułk został przerzucony do Łomży. Zajął koszarę porosyjskie z lat 80.-90. ubiegłego stulecia, położone przy szosie na Śniadowo-Ostrów Mazowiecką. Organizacyjnie należał do 18 DP.

Od początku należy podkreślić jego silną więź z mieszkańcami Łomży. Dotyczyło to zarówno obrony Łomży w 1920 roku, jak również organizacji imprez kulturalnych, sportowych, uroczystości patriotycznych oraz szerzenia oświaty wśród żołnierzy.

Już w 1920 roku powstało koło teatralne, które przekształciło się w Teatr Żołnierski. Teatr urządzał zabawy, wieczornice, akademie okolicznościowe. Od marca 1919 roku istniał chór żołnierski. Bliskie związki łączyły chór z orkiestrą, dobrze znaną w Łomży. Orkiestra dorobiła się zespołu symfonicznego, toteż do programów występów wprowadzono więcej arcydzieł muzyki polskiej i światowej. Pułk z orkiestrą prezentował się mieszkańcom Łomży w święta państwowe, podczas przysięgi żołnierskiej, wizyt dostojników państwowych, wielu innych świąt, w tym Bożego Ciała. Serdecznie witano żołnierzy wracających z ćwiczeń letnich.

Szczególną oprawę miało święto pułkowe, obchodzone 14 sierpnia na pamiątkę walk pod Ossowem. W 1925 roku na święto przybył prezydent Stanisław Wojciechowski, który wręczył sztandar ufundowany przez mieszkańców Łomży.

Wielkim sukcesem wojska i mieszkańców miasta było sfinalizowanie w 1930 roku budowy „Domu Żołnierza”. Wspólnie zbierano fundusze, by wspólnie korzystać z obiektu. W tym kierunku pracowała „Rodzina Wojskowa”, zapraszając do biblioteczki oraz czytelnicy czasopism, na konkursy i kursy dla dzieci. Niesiono pomoc biednym i bezrobotnym.

Łomża. II batalion obsadzał pozycję łącznikową Szablak-Jednaczewo. 4 kompania II batalionu dozorowała punkt oporu Pniewo. III batalion z dodaną kompanią forteczną ckm zajmowały odcinek Nowogród z punktami oporu Rybaki-Czartoria. 5 i 6 września nadeszła tragiczna klęska 33 i 41 Dywizji Piechoty rez. pod Różanem.

Działania zaczepne Niemców, mające na celu opanowanie przepraw w Nowogrodzie i Łomży, rozpoczęły się 6 i 7 września 1939 roku. Oba natarcia prowadzone były wprost do marszu. Niemcy liczyli na zaskoczenie, a jak stwierdzili później jeńcy i na to, że obu przepraw broniły słabe siły polskie, które nie będą zdolne do oporu. Ten opór właśnie na Narwi powstrzymał Guderiana, o czym sam pisze w swych „Wspomnieniach żołnierza”: „zamierzenia niemieckie rozbiły się o mężną obronę Polaków”.

8 września Niemcy nadal atakowali pozycje pod Nowogrodem, lecz bezskutecznie. Naruszona została pozycja łącznikowa pod Szablakiem.

W następnych dniach prowadzone były nadal ciężkie walki na terenie Nowogrodu. 9 września Niemcy sforsowali Narew.

Od 8 do 10 września trwały również walki na odcinku Łomża. 10 września Pułk otrzymał rozkaz do odwrotu. Rozkaz trafił do dowódców odcinków około godz. 20.30. i określił kierunek odwrotu w rejon Bacz Mokrych. Od świtu 11 września trwał przygotowanie do ataku na Zambrów. Celem było przebicie odwrotu na południe. Ponieważ Niemcy zmontowali przeciwnatarcie wsparte ogniem kilku dywizjonów artylerii, 33 Pułk Piechoty zmuszony był przejść do walk obronnych. Żołnierzom brakowało już amunicji, dawało się we znaki zmęczenie. W tej sytuacji dowódca SGO „Narew” rozkazał przerwanie natarcia na Zambrów i skierowanie się do rejonu Srebrny Borek, Łętownica. 12-13 września Pułk wziął udział w swej ostatniej bitwie pod Andrzejewem; 13 września resztki pułku, walczące jeszcze pod Andrzejewem, skapitulowały na rozkaz ostatniego dowódcy dywizji, ppłk. Witolda Sztarka.

FELIETON LATAJĄCY

O nakręcaniu koniunktury

Latoś nam obrodziło. Minęły czasy nędzy, kiedy każdy kłós był na wagę złota. Starsi pamiętają zapewne, jak to kiedyś komunistyczna prasa z oburzeniem donosiła, że imperialiści amerykańscy zatapiają na oceanie statki wyładowane zbożem, zamiast oddać je głodującym ludom Afryki. Teraz u nas jest podobnie. Ziarna mamy dostatek. Tyle tylko, że ze względu na bankructwo Stoczni Gdańskiej brakuje wystarczającej ilości okrętów i zboża nie topi się, lecz wysypuje na tory kolejowe. Jest to rozsądne i uzasadnione ekonomicznie. Torów bowiem mamy nadmiar, bo PKP ograniczyły ilość kursujących pociągów. Szyny zasypane zbożem nie będą rdzewieć, ulegać dewastacji, a złodziejom trudniej będzie je ukraść.

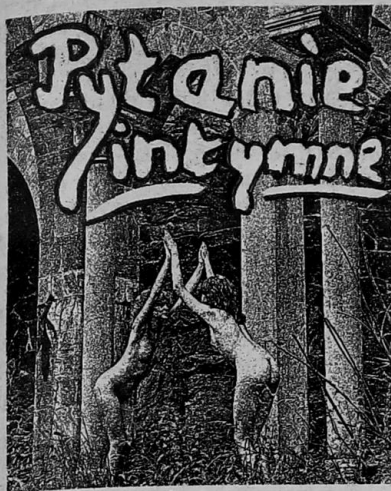
Gospodarka kwitnie. Polscy przedsiębiorcy szybko dostosowują produkcję do potrzeb rynku. Gdy zorientowali się, iż siew zbóż jest nieopłacalny, natychmiast przestawili się na sadzenie krzyży. Na pewno niebawem będzie to nasza specjalność eksportowa. Oprócz efektów ekonomicznych przynosić będzie plantatorom rozgłos, jakże potrzebny zwłaszcza w okresie przedwyborczym. Już dziś znaczna część społeczeństwa uważa, iż Kazimierz Świątoń to idealny kandydat na prezydenta: bogobojny, stanowczy, no i ładny. Daje gwarancję, że ze względu na często podejmowane głodówki nie roztyje się, jak nie przymierzając Wałęsa czy Kwaśniewski.

To, że chytrzy Żydzi protestują przeciwko plantacjom krzyży w Polsce, jest zupełnie zrozumiałe. Boją się konkurencji. Na pewno sami chcieliby zalać rynki światowe, produkowanymi w Izraelu, gwiazdami Dawida. Fakt, że obecny dzierżawca największej fabryki krzyży, oświęcimskiego Żwirowiska, to były pracownik SB, potwierdza tezę, iż najintrygatniejsze działy naszej gospodarki opanowane są nadal przez postkomunistów. Niezbędna jest więc dalsza lustracja i gruntowna wymiana kadry, tak dzielnie zapoczątkowana przez AWS.

Ze wzrostem dobrobytu rośnie popyt na igrzyska. Ostatnio ulubioną rozrywką ludu polskiego jest blokowanie dróg. Jest to zabawa zupełnie nieszkodliwa, ponieważ polskie drogi, ze względu na fatalny stan ich nawierzchni, są i tak praktycznie nieprzejezdne.

Wijące się wśród lasów krzyży, zasypane zbożem szlaki kolejowe i zablokowane traktorami szosy stwarzają niewątpliwie w naszym kraju niepowtarzalny, malowniczy, niespotykany nawet w najpiękniejszych zakątkach globu pejzaż, będący natchnieniem malarzy i poetów. Deszcz nowych nagród Nobla w dziedzinie sztuki i wynalazczości mamy zapewniony. Z całego świata ściągają do nas miliony turystów, przyjeżdżających oglądać to dziwowisko. Przywiozą z sobą worki dolarów, które będzie można wydać na import dodatkowych ton zboża, potrzebnych do zasypania wolnych jeszcze torowisk i zakup kombajnów dla blokady przejezdnych jeszcze odcinków dróg. Dalej koniunktura gospodarcza będzie napędzać się sama. Jak to w kapitalizmie: pieniądź robi pieniądź.

WIESŁAW WENDERLICH



Pytanie Intymne

W moje małżeństwo zaczyna wkradać się nuda. Jesteśmy ze sobą od dziesięciu lat, znamy się tak dobrze, że żadne z nas nie oczekuje niespodzianki. Stosunek jest podobny do stosunku, wiem, czego mogę spodziewać się po mężu, jakie „wykona” pieśczęty. Czasem marzę o wielkich namiętnościach, o gorącym seksie z nieznanym mężczyzną. Mimo wszystko kocham męża i nie chciałabym, żeby nasz związek rozpadł się z powodu łóżka. Mamy trójkę udanych dzieci, mieszkanie, samochód.

Co zrobić, by życie we dwoje stało się bardziej pikantne? Jak pobudzić męża, który wybrał uporządkowane życie i kocha się ze mną jedynie w sobotnie wieczory? Słyszałam o afrodyzjakach, które pobudzają mężczyzn. Gdzie je kupić?

Marzena

Afrodyzjaki, czyli środki wywołujące namiętności i podniecenie, znane są od początku ludzkości. Do najbardziej popularnych zalicza się proszek z rogu nosorożca i korzeń żeń-szenia.

Jest też kilka potraw, które korzystnie wpływają na popęd płciowy. Można więc podać swojemu ukochanemu: ostrygi, małże, kawior, homary. Wszystkie te produkty są drogie i rzadko dostępne w polskiej kuchni, dlatego można je zastąpić np. ostro przyprawioną sałatą.

Niektórzy specjaliści polecają herbatki ziołowe, sporządzone z rzadkich ziół: damiany, efedry, anyżu.

Ci, którzy nie lubią skomplikowanych przygotowań, mogą sięgnąć po środki chemiczne. Afrodyzjaki dostępne w sex-shopach są bezpieczne. Pomysłowość producentów jest olbrzymia: pobudzające środki sprzedawane są w postaci nalewek, proszków, olejków, maści, kadzidełek, proszków do wachania.

Jednak żaden afrodyzjak nie zastąpi uczucia i chęci przeżycia intymnych chwil z partnerem. Może warto pomyśleć o krótkim wyjeździe spędzonym tylko we dwoje, bez dzieci. A poza tym: dlaczego oczekiwać odmiany od męża? On być może też jest znudzony i oczekuje czegoś nowego od Pani? I błędne koło się zamyka. Zamiast więc czekać i szukać od razu afrodyzjaków, może lepiej najpierw wykazać własną aktywność, połączoną z czymś (niekoniecznie na „dzień dobry” szokującym) dotąd przez Was nie praktykowanym.



LEKARZ DOMOWY

Dziecko wróciło z kolonii ze świerzbem i z brodawkami na nogach. Jak leczyć te wakacyjne „prezenty”?

Renata

Świerzb jest chorobą zakaźną, więc dziecko musiało się zarazić od innego kolonisty. Do zakażenia świerzbem dochodzi przez bezpośredni kontakt z osobnikiem chorym lub z jego zakażoną bielizną, odzieżą czy pościelą. Główne objawy choroby występują dopiero po trzech, sześciu tygodniach od zakażenia. Świerzb objawia się

uporczywym świądem i zmianami na skórze w postaci nor świerzbowcowych. Nory te zajmują najczęściej skórę zgięć nadgarstka, bocznych powierzchni palców dłoni, mogą wystąpić także na tułowiu, pośladkach.

Wczesne rozpoznanie świerzbu i przestrzeganie zaleceń lekarza, umożliwia wyleczenie w ciągu kilku dni. Przed zastosowaniem leku trzeba skorzystać z ciepłej kąpieli z mydłem. Konieczna jest zmiana pościeli i bielizny, wypranie jej, wygotowanie i

wyprasowanie. Aby leczenie odniosło skutek, ważne żeby kuracji poddali się jednocześnie wszyscy domownicy.

Brodawki są jedną z chorób wirusowych skóry. Mogą wystąpić na grzbietowej powierzchni dłoni, palców i podeszwach stóp. Choć są w postaci szarawych grudek o szorstkiej powierzchni i różnej wielkości, nie sprawiają bólu ani innych dolegliwości. Bywa, że ustępują samoistnie po różnym okresie. Nie trzeba jednak z nimi eksperymentować, wyrwać, wypalać. Jeśli bardzo przeszkadzają, o sposobie ich usunięcia albo przebiegu leczenia powinien zdecydować lekarz. Zastosowany na własną rękę jakiś specyfik może być lekiem chybionym, który zmieni prawdziwy obraz choroby.

POD PARAGRAFEM

Jestem zatrudniona w prywatnej firmie. Niestety, od kilku miesięcy wyniki finansowe pracodawcy są bardzo kiepskie. Boję się, że firma niedługo upadnie. Teraz zdarza się, że nie otrzymujemy pensji w terminie. Co będzie, jeśli szef ogłosi bankructwo i nie wypłaci nam należnych pieniędzy? Cały czas rozglądam się za inną posadą, ale w Łomży trudno o pracę. Po-

nieważ mam na utrzymaniu troje dzieci, nie mogę ryzykować utraty pracy i pierwsza zdecydować o odejściu. Czy chronią mnie jakieś prawa?

Aldona

Prawo chroni pracownika upadającej lub likwidowanej firmy w ten sposób, że wynagrodzenie może być wypłacone z Funduszu

Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Zainteresowana osoba powinna złożyć wniosek u dyrektora wojewódzkiego urzędu pracy. Taką wypłatę (tylko jednorazową) może dostać także pracownik firmy, która ma przejściowe kłopoty finansowe.

W każdym przypadku pracodawca lub związek zawodowy muszą złożyć wniosek z imienną listą pracowników, którzy nie dostali pensji. Wypłatę zarządza minister pracy i polityki socjalnej.



OFERTY

Jestem kawalerem (25/180), mieszkam na wsi, ale nie zajmuję się rolnictwem. Pracuję w Łomży i mam stałą pracę. Lubię muzykę, dobry film. Pragnę poznać miłą dziewczynę do 25 lat, poważnie myślącą o życiu.

Andrzej

Mam 23 lata i długie blond włosy. Jestem szczupła. Mój znak, to Wodnik. Lubię sport, muzykę, film. Chciałabym poznać kulturalnego, sympatycznego Pana do 28 lat (niezależnego finansowo), przy którym mogłabym odnaleźć utracone uczucie.

„Złamane Serduszko”

Wdowiec, lat 65, bez zobowiązań i bez nałogów, spokojnego usposobienia, czuły, wrażliwy, poszukuje samotnej Pani bez zobowiązań w wieku 55 – 60 lat.

Domatorkę, lubiącą wieś. Proszę o poważne oferty. Telefon grzecznościowy (rano lub wieczorem): 172-657.

Tadeusz

Kawaler (28/175). Prowadzę gospodarstwo rolne. Poznam mi-

łą, uczciwą Panią do lat 30, bez nałogów. Najchętniej z Łomżyńskiego, ale to nie jest warunek. Odpiszę na każdy poważny list. Mile widziane zdjęcie. Zapewniam zwrot.

Mirosław Bieńkowski

Zakrzewo 1
19-215 Słucz

Rencista (lat 55) samotny, finansowo niezależny. Poznam również samotną, finansowo niezależną Panią w odpowiednim wieku. Może i do nas uśmiechnie się los?

Wykluczam listy od Pań, trudniących się przetargiem matrymonialnym.

Zawiedziony

Kochani. Jest problem. Na mój apel zgłosił się Wodnik i otworzył

list, który leżał w redakcji. Okazało się, że nie był do niego skierowany. Pani ma 44 lata, a on jest znacznie młodszy. Otóż, jak się okazało, było kilku Wodników. Do którego napisała list Pani spod znaku Strzelca z Łomży? Moja rada: proszę napisać raz jeszcze z zaznaczeniem numeru „Kontaktów” z daną ofertą Wodnika. Możecie też przysłać swoją ofertę.

I kolejny serdeczny apel: obie-rajcie sobie oryginalniejsze pseudonimy. Będzie wówczas mniej nieporozumień.

Gizela

Za treść ofert redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Oferty zamieszczamy bezpłatnie. Nazwisko i adres można zastrzec do wiadomości redakcji.

PHU **Choiński**

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

WOLA ZAMBROWSKA 8, 18-300 ZAMBRÓW
tel./fax (086) 71-37-55; 71-63-33

UWAGA!!! ATRAKCYJNE RABATY TYLKO DO KOŃCA SIERPNIA

- stolarka okienna i drzwiowa drewniana i pcv
- pokrycia dachowe (blachy szwedzkie, onduline, dachówki ceramiczne)
- materiały izolacyjne (folie dachowe, folie paro i wiatroizolacyjne, wełna mineralna i styropian)
- cegły klinkierowe i ceramiczne, pustaki szklane, płytki elewacyjne i schodowe, podokienniki, elementy ogrodzeniowe, daszki cztero- i dwuspadowe, kostka brukowa
- panele podłogowe i ścienne, suchy tynk
- siding amerykański, panel pcv niemiecki (przy zakupie transport gratis)
- system rynnowy pcv

PROWADZIMY SPRZEDAŻ NA RATY

k.z.-o

KONTAKTY





RATUJMY ADRIANA!

O ratowanie życia 10-miesięcznego Adriana Szewa apeluje do wszystkich ludzi dobrej woli Rada Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom Chorym na Schorzenia Dróg Żółciowych i Wątroby „Liver” w Krakowie. Ciężka, skomplikowana choroba dziecka wyklucza nadzieję na wykonanie przeszczepu wątroby, jedyne-go skutecznego leczenia jakie pozostało, w kraju. Aby żyć, chłopiec musi wyjechać do kliniki zagranicznej, gdzie koszt operacji wynosi od 60 do 100 tysięcy dolarów, a czasami i więcej. Każda wpłata to dar życia! Pomóżmy cierpiącemu dziecku i jego zrozpaczonemu rodzicom!

Wpłaty w złotych i w dolarach można przekazywać na konto: PeKaO S.A. — Grupa PeKaO S.A. O/Kraków nr 12401431-7007439-2700-401112-001 — „Liver” z dopiskiem „Adrian Szewa”.

Stowarzyszenie potwierdza każdą wpłatę. Darowizny na rzecz organizacji do wysokości 15 proc. dochodu podatników pomniejszają ich podstawę opodatkowania od osób fizycznych.

INTERPELACJA W SPRAWIE „DROGI ŚMIERCI”

W nawiązaniu do listu Pana Marka Makieły („Kontakty” nr 33/98) przesyłam kopię skierowanej do Premiera Jerzego Buzka interpelacji w sprawie drogi nr 61. Interpelację złożyłem na ręce marszałka Sejmu Macieja Płażyńskiego 30 lipca. Dokument ten jest dowodem na to, że staram się, na tyle, na ile pozwalają mi możliwości opozycyjnego posła wyegzekwować dane mi przyrzeczenia. Bardzo dziękuję redakcji za przypomnienie tej niezwykle ważnej dla całego kraju sprawy, jest to o tyle istotne, że rzeczywiście w natłoku tylu różnych problemów, którymi ostatnio wszyscy żyjemy, może się ona zagubić.

„Niniejszym składam na Pańskie ręce interpelację do Prezesa Rady Ministrów z prośbą o wyjaśnienie rzeczywistych przyczyn, które sprawiły, że mimo wcześniejszych ustaleń Generalna Dyrekcja Dróg nie rozpoczęła modernizacji, niezwykle ważnej dla gospodarki kraju drogi nr 61.

Droga nr 61 na odcinku przebiegającym przez województwo łomżyńskie, ostrołęckie i suwalskie wymaga pilnej modernizacji. Rośnie bowiem jej znaczenie dla transportu międzynarodowego i krajowego. Jest to bardzo ważna trasa prowadząca z centrum naszego kraju ku granicy wschodniej i na Mazury, które każdego roku odwiedzają miliony turystów. Ponieważ od wielu dziesięcioleci nie prowadzono tu najważniejszych prac modernizacyjnych, droga stała się, w miarę nara-

stającego ruchu, jedną z najniebezpieczniejszych w kraju.

Z informacji Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Łomży wynika, że ilość kolizji drogowych na tej trasie narasta lawinowo. Jeśli w roku 1996 było tu 290 zdarzeń w tym 61 wypadków, w których zginęło 16 osób, a 105 odniosło rany, to w 1997 miało miejsce 419 zdarzeń, w 86 wypadkach zginęły 33 osoby, 101 zostało rannych. W okresie sześciu miesięcy bieżącego roku były już 224 zdarzenia, 6 osób zginęło, 44 odniosły rany.

Przyczyny podstawowe nie-szczęście, to zły stan techniczny i niedostosowane do natężenia ruchu parametry drogi.

W oparciu o wskaźniki opracowane przez „Transprojekt” dla potrzeb Generalnej Dyrekcji Dróg można prognozować, że w roku bieżącym średnio przejeździe tą trasą 600 tysięcy pojazdów w ciągu miesiąca. W roku ubiegłym liczba ta wynosiła 540 tysięcy pojazdów.

Droga 61 to droga międzyregionalna, spełniająca funkcję trasy krajowej i międzynarodowej. Jest zbyt wąska i posiada bardzo złą konfigurację pionową. Na przykład tylko na odcinku Marianowo-Stawiski, liczącym 20 km, jest 15 łuków nienormalnych. Służby drogowe, policja, kierowcy a także mieszkańcy wsi położonych na jej poboczu nazywają ją „trasą śmierci”.

W ubiegłym roku z mojej inicjatywy zorganizowane zostało spotkanie z udziałem Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej, Dyrektora Generalnego Dróg, Dyrektora Okręgowej Dyrekcji Dróg w Białymstoku, wojewodów łomżyńskiego, suwalskiego i ostrołęckiego. Po dyskusji przyjęto ustalenia, że modernizacja tej trasy zostanie rozpoczęta w połowie bieżącego roku.

Zaniepokojony brakiem postępu

prac w dniu 16.07.1998 r. wystąpiłem do Dyrektora Generalnego Dróg o przyczyny zastoju. W odpowiedzi otrzymałem pismo podpisane przez zastępcę GDD, który poinformował mnie, że powodem wstrzymania inwestycji na etapie dokumentacji były przeciągające się, z winy Urzędu Wojewódzkiego w Łomży, procedury formalno-prawne związane z uzyskaniem zezwoleń na budowę. Informacja ta okazała się nieprawdziwa. Urząd Wojewódzki wydał wszystkie zezwolenia w odpowiednich terminach.

Ponieważ jako poseł nie mogę uzyskać wiarygodnych informacji na ten temat, raz jeszcze proszę Pana Premiera o wyjaśnienie wszystkich przyczyn, które sprawiły, że inwestycja ta została zahamowana.

Na drodze nr 61 giną ludzie. W roku 2000, w którym GDD zapowiada rozpoczęcie prac, będzie, w ciągu miesiąca, przejeżdżało tą trasą ponad 1 milion pojazdów miesięcznie. Proporcjonalnie do natężenia, wzrośnie też liczba kolizji.

Sytuacja na drodze nr 61 jest katastrofalna i jak w przypadku katastrof wymaga decyzji podjętych w trybie wyjątkowym.

Z poważaniem
Mieczysław Czerniawski
poseł na Sejm RP

• C H C E S Z •

• KUPIĆ • SPRZEDAĆ • ZAMIEŃC •
MASZYNY — URZĄDZENIA — ZAPASY
— ŚR. TRANSPORTU

ZA POŚREDNICTWEM
OGÓLNOPOLSKIEJ GIEŁDY MASZYN

ZADZWOŃ Tel./fax (0-23) 692-14-07
pon.-pt. 8.00-16.00 sob. 8.00-13.00
=BOM= s.c. Biuro Obrotu Maszynami
Przedstawicielstwo O G M
06-102 Pułtusk ul. Ciołka 1

Zapewniamy szybko i fachową obsługę.

SBB

SZTUKA BUDOWANIA Bonifikaty

Termoizolacje (4)

Nowe warunki techniczne, jakim powinny odpowiadać budynki (Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 30 września 1997 roku Dz. U. 132/97) poprzez wskaźnik Eo określają ilość energii cieplnej potrzebnej do ogrzania w ciągu roku 1 m³ kubatury domu na poziomie od 29,00 do 37,44 kWh/m³. Jednocześnie obniżono maksymalną wartość współczynnika przenikania ciepła do 0,30 W/m²K — dla ścian warstwowych oraz 0,50 W/m²K — dla ścian jednorodnych.

Osiągnięcie powyższych parametrów jest możliwe poprzez zastosowanie odpowiednich materiałów do budowy ścian. Materiałem o bardzo dobrych właściwościach izolacyjnych jest beton komórkowy, produkowany w naszym regionie w formie PREFBET Śniadowo. Jeżeli materiał powiążemy z materiałem izolacyjnym typu wełna mineralna czy styropian współczynniki przenikania ciepła znacznie się zmniejszą.

Przykładowo współczynnik przenikania ciepła U wg EN-PN ISO 6946 dla ścian z bloczków z betonu komórkowego odmiany 500 ocieplonych wełną mineralną ROCKWOOL typu FASROCK w systemie ECOROCK o elewacji z tynku mineralnego wynoszą:

Dla ścian o konstrukcji z:	grubość cm	Wsp. U m ² ·K/W	Wsp. U > bloczki + Ecorock o grubości:			
			6 cm	8 cm	10 cm	12 cm
bloczków z betonu komórk. odmiany 500 na zapr. klejowej	0,14	24	0,53	0,30	0,26	0,23
		36	0,37	0,24	0,21	0,19
bloczków z betonu komórk. odm. 500 na zapr. ciepłochronnej	0,17	24	0,63	0,33	0,28	0,25
		36	0,44	0,27	0,23	0,21
bloczków z betonu komórk. odm. 500 na zapr. cement-wapnia	0,25	24	0,89	0,38	0,32	0,28
		36	0,62	0,33	0,28	0,25

System Ecorock z powodzeniem może być zastosowany do docieplania budynków istniejących. Koszt kompletu materiałów na 1m² docieplenia przy grubości 60 mm wynosi ok. 62 zł. Główną zaletą systemu jest paroprzepuszczalność izolacji, która pozwala na „oddychanie” ścian.

Generalną zasadą przy docieplaniu ścian niezależnie od systemu jest stosowanie izolacji po stronie zewnętrznej. Ma to duże znaczenie dla uzyskania komfortu cieplnego w mieszkaniu. Beton komórkowy, cegła posiadają właściwości akumulowania ciepła (dobrze gromadzą i oddają ciepło). Jeżeli więc warstwa izolacyjna zostanie położona od zewnątrz, to w okresie grzewczym ściana będzie mniej wrażliwa na zmiany temperatur, a ewentualne przerwy w dostawie ciepła nie spowodują nagłych zmian temperatury budynku. Jeżeli założymy izolację od środka, to utracimy zdolność akumulowania ciepła przez ścianę.

Przy okazji jeszcze parę uwag na temat termorenowacji (docieplania). Przy prawidłowo wykonanej termorenowacji oprócz korzyści ekonomicznych zyskujemy również poprawę mikroklimatu mieszkania. Ściana niedocieplona ma bowiem na powierzchni wewnętrznej temperaturę o 5,3°C niższą, co prowadzi do schładzania powietrza przy niej i jest przez domowników odczuwane jako zimne „promieniowanie” ściany.

Bardzo często temperatura, jaka występuje na wewnętrznej powierzchni ściany, jest zbliżona do punktu rosy. Powstaje wówczas skraplanie pary wodnej i zawilgocenie muru. W konsekwencji mamy mokre ściany, a w późniejszym okresie pojawią się grzyby, pleśnie.

Blisze informacje na temat termoizolacji można uzyskać w Centrum Obsługi Budownictwa w Łomży, Al. Legionów 147 D, tel. 183831.

Kongres regionalistów

Jan Kryński z Wysokiego Mazowieckiego, Marian Mieszkowski z Łomży, Jerzy Rudnicki z Łomży i Zygmunt Tarnacki z Rajgródu są delegatami Łomżyńskiego na VI Kongres Regionalnych Towarzystw Kultury, który odbędzie się we wrześniu w Radomiu.

W kraju działa ponad 1500 stowarzyszeń regionalnych. Ich interesy wobec władz państwowych reprezentuje Rada Krajowa Regionalnych Towarzystw Kultury. Marian Mieszkowski z Łomży, wieloletni działacz Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej, reprezentował Łomżyńskie w Radzie Krajowej i był w niej członkiem Prezydium.

W mijającej kadencji polscy regionaliści skupili się na ochronie dziedzictwa kulturowego. W tym celu nawiązali współpracę z towarzystwami kresowymi i organizacjami mniejszości narodowych. Na konferencjach i sympozjach podkreślali znaczenie edukacji regionalnej, a także zwracali uwagę na obecność lokalnej kultury w życiu mieszkańców wsi i miast. Powstanie „Raportu o stanie kultury wiejskiej w Polsce” uważają za duże osiągnięcie ruchu regionalnego.

Szósty Kongres będzie okazją do podsumowań dotychczasowych przedsięwzięć oraz nakreśli kierunki działania na następny etap działalności regionalistów. (m)

Rezerwaty z półki

Dwie kolejne publikacje z opisem interesujących ścieżek przyrodniczych w Rezerwach „Kalinowo” i „Wielki Dział”, wydał Łomżyński Park Krajobrazowy Doliny Narwi.

„Kalinowo” znajduje się między Kalinowem i Drozdowem. Rezerwat utworzony w 1972 roku ma dziś 69,76 hektara powierzchni. Las grądowy, dąbrowa świetlista na terenie, gdzie różnice wysokości wynoszą nawet 40 metrów, przydają temu miejscu szczególnych walorów krajobrazowych. Dominują tu drzewostany naturalne z zespołem grądu. Lipa drobnolistna i dąb szypułkowy to główne gatunki. Rezerwat „Kalinowo” bogaty jest także w zioła.

„Wielki Dział” utworzono w 1990 roku na powierzchni 120,07 hektara. Naturalnego pochodzenia lasy łęgowe, z dominującym jesionowo-olszowym to charakterystyczne cechy tego niezwykłego miejsca. Specyficzne zbiorowiska roślinności przydają mu dodatkowych walorów przyrodniczych.

Publikacje, w estetycznej szacie graficznej, wydane zostały w językach polskim, angielskim i niemieckim.



Opowieści kapliczne

Olbrzymi drewniany krzyż stoi przy wjeździe do Wyszonek Wypych (gm. Klukowo). Przyciąga uwagę przejeżdżających, bo ma rzadko spotykane dwie poprzeczne belki.

— Krzyż postawiono, by zapobiec zarazie we wsi. Słyszałam, że ludzie umierali wtedy na cholere. Kiedy stanął krzyż, zaraza cofnęła się — opowiada Halina Maksimczuk. — Te dwa poprzeczne ramiona, to znak, że krzyż postawiony jest podczas zarazy.

Drewniany krzyż z 1876 roku wytrzymał ponad sto lat. W 1989 roku mieszkańcy wioski skrzyknęli się i postanowili postawić nowy krzyż. Ze specjalnie kupionego drewna dębowego wyścinali belki i napis na krzyżu:

Drodzy Czytelnicy, w każdej wsi, w każdej osadzie, w każdym miasteczku, na wielu rozstajach dróg witają nas kapliczki i krzyże. Powstawały w różnych okolicznościach, w różnym czasie, z różnych powodów. O większości z nich krąży ciekawe, barwne, niekiedy dramatyczne opowieści. Cyklem zatytułowanym właśnie „Opowieści Kapliczne” pragniemy wszystkie te historie, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zapisać i utrwalić. Dlatego prosimy: spiszcie to wszystko, co wiecie o tych miejscach w swojej miejscowości lub okolicy. Przyślijcie do redakcji („Kontakty”, Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża), niech to będzie Wasza rubryka. Wszyscy autorzy opowieści otrzymają piękne książki.

„Od powietrza, głodu, ognia i wojny wybaw nas Panie”. Pod spodem widnieją dwie daty: 1876 i 1989/90. Charakterystyczne, że na krzyżu zawisły dwa krzyżyki: przy każdym złączeniu poprzecznych ramion z belką.

Obok krzyża stoi murowana kapliczka z 1928 roku. W środku figura Jezusa z gorejącym sercem, a u jego stóp Matka Boska. Figura Marii, to pamiątka z Częstochowy. Świadczy o tym pomalowana żywymi kolorami replika klasztoru jasnogórskiego u stóp Matki Boskiej.

Krzyżem i kapliczką opiekują się Jadwiga Porucznikowa, Helena Olędzka oraz Wanda i Stanisław Kalinowski.

Reporter przy tym był

Fotoreporterzy są wszędzie. I tam, skąd rozchodzą się na cały świat wieści o tragicznych skutkach wojen, pożarów, trzęsienia ziemi, powodzi i huraganów; tam, gdzie pojawiają się ludzie wielkiej polityki; tam, gdzie urodziło się cięle z trzema głowami; tam, gdzie odbywają się festiwale filmowe. Podążają śladem pielgrzymów i podróżników. Rejestrują uliczne protesty i czarne marsze przeciw przemocy. Portretują sławne twarze. Utrwalają radość zwycięstwa i gorzkie sportowe porażki. Zaglądają za klasztorne mury i do więziennej celi. Są także tam, gdzie nic się nie dzieje.

Ale to pozory, bowiem codzienność to również ludzkie emocje; uśmiech i rozpacz.

Fotoreporterzy są wszędzie. Tak rodzi się fotografia prasowa. Zatrzymać w kadrze chwile ważne, doniosłe, tragiczne, piękne. Udokumentować znaki czasu. Utrwalić to, co dwa razy się nie zdarza.

Pokonkursową wystawę, złożoną ze 149 zdjęć, „Polska Fotografia prasowa '98” prezentują w Łomży Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego i Galeria Pod Arkadami Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych. Doroczną rywalizację

naszych fotoreporterów organizuje Fundacja „Konkurs Polskiej Fotografii Prasowej”, powstała w 1992 roku z inicjatywy samego środowiska. Jego celem jest popularyzowanie i promocja najwartościowszych zdjęć prasowych najlepszych autorów. Konkurs obejmuje sześć kategorii: wydarzenia, ludzie, życie codzienne, świat, w którym żyjemy, oraz sport i kultura.

Zdjęciem roku została fotografia Andrzeja Iwańczuka z Agencji Forum pt. „Chleb i woda”, wykonana podczas ubiegłorocznej powodzi we Wrocławiu, przedstawiająca mężczyznę, który w głębokiej wodzie odbiera z łódki chleb. Zdjęcie obiegło całą Polskę. Powódź utrwalił także inni nagrodzeni w konkursie fotoreporterzy. Uwiecznili ludzi stłoczonych na łodziach i pontonach, ratujących dobytek, solidarnych w nieszczęściu. Niezwykłą wymowę ma między innymi fotografia Piotra Wójcika z „Gazety Wyborczej”, przedstawiająca staruszkę obejmującą kota w oknie zalanego domu. A oto Marian Krzaklewski w „Zwycięskim szlaku” Piotra Małeckiego (wolnego strzelca). Oto wizyta premiera Jerzego Buzka w warszawskim szpitalu, gdzie w tej samej sali, lecz niewidoczny leży na podłodze w izbie przyjęć zbolęły pacjent, zatrzymana w kadrze Piotra Grzybowskiego z „Super Expressu”.

Oto efekt pracy ludzi, którym zawdzięczamy zapis naszego czasu. Bo reporter przy tym był.

(gab)

Ekspozycje w obu Galeriach można zwiedzać do 9 września.

WYGRAJ BILET DO KINA

Co tydzień 10 Czytelników „Kontaktów” może wylosować bezpłatny bilet do łomżyńskiego kina „Millenium” na wybrany z jego repertuaru film. Wypełniony i wycięty kupon należy wrzucić do skrzynki w holu kina. Losowanie w każdą sobotę. W tym tygodniu „Millenium” proponuje:

27 sierpnia, czwartek — „TARZAN I ZAGINIONE MIASTO” (godz. 16.00 i 17.30) • „MOCNE UDERZENIE” (godz. 19.00) • „ARMAGEDDON” (godz. 21.00);

28 sierpnia, piątek — „GODZILLA”, USA 1998, reż. Roland Emmerich. W rolach głównych Matthew Broderick, Jean Reno. Najślawniejszy potwór kina powraca w wielkim widowisku fantastyczno-naukowym. Najnowocześniejsze techniki komputerowe z Godzillą pustoszącą między innymi Nowy Jork, wywołują niesamowite wrażenie (godz. 16.00, 18.30, 21.00 i 22.30);

29 sierpnia, sobota — „GODZILLA” (godz. 11.00, 16.00, 18.30, 21.00 i 22.30);

30 sierpnia, niedziela — „GODZILLA” (godz. 11.00, 16.00, 18.30 i 21.00);

31 sierpnia, poniedziałek — „GODZILLA” (godz. 16.00, 18.30 i 21.00);

1-2 września, wtorek-środa — „GODZILLA” (godz. 11.00, 16.00, 18.30 i 21.00).

KUPON

.....
imię i nazwisko

.....
adres

.....
telefon

SKLEP FIRMOWY

Instal S.A.
W BIAŁYMSTOKU

ŁOMŻA ul. Wojska Polskiego 163 b
☎ (0-86)16-62-04

Przy Bawelnie obok Kaszmiru
OFERUJEMY:

pełny wybór z branży materiałów
instalacyjno - sanitarnej i przemysłowej
oraz
stolarkę okienną i drzwiową
w cenie zbytu

STOLBUD
Sokołka S.A.

Zapraszamy 700-1500



KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI DROGOWE

• W Jedwabnem na skrzyżowaniu ulic Wojska Polskiego i Kościuszki kierujący polonezem Jarosław R. z Łomży, będący pod wpływem alkoholu (0,79 prom.), nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z motocyklem yamaha, którym kierował Norbert Z., miejscowy. Motocyklista i jego pasażer Wojciech G. doznali obrażeń ciała.

• W Obrzykach (gm. Szczuczyn) kierujący skodą Marek W. z Warszawy, podczas wyprzedzania kolumny samochodów, doprowadził do czołowego zderzenia z jadącym z przeciwnego kierunku oplem, którym kierował Zenon G. z Grajewa. Sprawca wypadku doznał obrażeń ciała.

• W Siennicy Klawach (gm. Czyżew Osada) Andrzej G. z Czyżewa Siedlisk (gm. Czyżew Osada) jadący motocyklem mż z nieznanych przyczyn zjechał na łuku drogi na prawe pobocze i uderzył w drzewo. Doznał obrażeń ciała.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

• W Boguszycach (gm. Łomża) z obory przepadły 2 świnię wartości 800 zł na szkodę Antoniny R.

• W Burzynie (gm. Jedwabne) ze sklepu spożywczo-przemysłowego GS „Sch” w Jedwabnem ktoś ukradł artykuły wartości 4478 zł.

• W Słuczu (gm. Radziłów) z budynku Szkoły Podstawowej zniknęły sprzęt radiofoniczny. Straty około 2000 złotych

• W Grajewie na ul. Fabrycznej nieznany sprawca wyrwał Elżbiecie Ch., miejscowej, torebkę z pieniędzmi w kwocie 200 zł, dokumentami i innymi przedmiotami, zaś na ul. Szkolnej w ten sam sposób straciła torebkę z pieniędzmi i kluczami Celina B. z Konopek (gm. Grajewo); straty 230 zł.

• W Grajewie z pomieszczenia gospodarczego Spółdzielni Mieszkaniowej ktoś ukradł 30 litrów farby olejnej, 5 litrów rozpuszczalnika, 2 pędzle i wałek. Straty 500 zł.

• W Niedźwiedzkich (gm. Szczuczyn) z łąki odjechał w nieznane polonez Andrzeja W. z Grajewa. Właściciel zostawił w samochodzie dokumenty, dowód rejestracyjny pojazdu i kluczyki.

• W Paproci Dużej (gm. Szumowo) ze sklepu GS „Sch” w Szumowie ktoś ukradł artykuły spożywcze i przemysłowe. Straty 4632 zł.

• W Kalinowie (gm. Piątnica) ze sklepu Teresy D. z Łomży przepadły artykuły spożywcze i przemysłowe oraz pieniądze. Straty 4000 zł.

• W Kramarzewie (gm. Radziłów) z mieszkania Mieczysława K. ktoś ukradł telewizor i inne przedmioty łącznej wartości 3000 zł.

• W Rutkach ze sklepu spożywczo-przemysłowego Jacka K. zniknęły papierosy i alkohol. Straty 3000 zł.

INNE

• W Szepietowie na torze kolejowym znaleziono rozwleczone na przestrzeni około 40 metrów zwłoki 25 letniego Waldemara W. z Kostrów Śmiejęk (gm. Klukowo), który został potrącony przez pociąg towarowy.

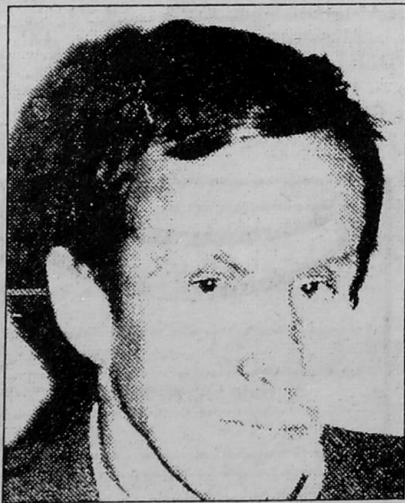
• W Sebrnej (gm. Szumowo) podczas sprzeczki 18-letni Michał G., będący pod wpływem alkoholu (1,89 prom.), ugodził nożem w brzuch Krzysztofa K., którego przewieziono do szpitala. Wobec sprawcy prokurator rejonowy w Zambrowie zastosował dozór policji i poręczenie majątkowe w kwocie 2000 zł.

• Prokurator rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem zastosował dozór policji oraz wydał zakaz opuszczania kraju wobec 20-letniego Sławomira R. z Ołtarzy Gołaczy (gm. Nur), podejrzanego o usiłowanie wprowadzenia do obiegu fałszywego banknotu o nominale 100 złotych oraz o posiadanie w mieszkaniu drugiego „fałsu”.

• W Zambrowie Wioletta W. z Paproci Dużej (gm. Szumowo) od 2 nieznanych mężczyzn kupiła 6 złotych monet wartości 4000 zł. Okazało się, że padła ofiarą oszustów.

• W Łomży na stacji paliw „Ryś” 5 nieznanych mężczyzn zaatakowało pracownika Sławomira J. Pobity doznał obrażeń twarzy.

ZAGINIONY



7 grudnia 1993 roku zaginął w Łomży Stanisław Żukowski, urodzony 19 listopada 1945 roku, zamieszkały, w Łomży przy ul. Zjazd 9/3.

Rysopis: wiek z wyglądu około 50 lat, wzrost 154 cm, włosy krótkie, proste, ciemne, czesane na lewy bok, twarz owalna, cera śniada, czoło niskie, oczy ciemnobrązowe, nos prosty, gruby, szeroki, uszy średnie odstające, widoczne braki w uzębieniu. Ostatnio ubrany był w czarny kapelusz, żółtą kurtkę zapinaną na guziki z brązową podpinką, jasną koszulę i bluzkę, spodnie z czarnego materiału, brązowe, sznurowane trzewiki, ciemne skarpety. Znaki szczególne: blizny pooperacyjne na brzuchu, kaszaki na plecach.

Osoby mogące pomóc w ustaleniu miejsca pobytu zaginionego proszone są o kontakt z Komendą Rejonową Policji w Łomży (ul. Wojska Polskiego 8, tel. 16-12-30, 16-12-38) lub z najbliższą jednostką policji (numer telefonu w całym kraju 997).



SPORT



MOTOCROSS

Jacek Zarański z Piątnicy wygrał II Wyścig Rowerów Górskich i otrzymał wną nagrodę: rower górski ufundowany przez Radio Taxi 96-21. Został także uhonorowany pucharem prezydenta miasta, który wręczył wiceprezydent Edward Matejkowski.

Wojciech Domian (SP 10) zdobył drugie miejsce i otrzymał w kmana ufundowanego przez Zarząd Miejski TKKF w Łomży, a Robert Pietrzak (SP 7) był trzeci i otrzymał walkmana od firmy „Terrazyt”.

W wyścigu rowerów górskich wzięło udział trzydziestu czterech wodników. Nie przstraszyła ich ani trudna trasa, ani nagły deszcz. W prezencie od Korporacji Ubezpieczeniowej „Filar” w Łomży i „Kontaktów” otrzymali okolicznościowe koszulki.

Wyścigi rowerowe to tylko część niedzielnych atrakcji na piątnickich fortach, które przygotowali mieszkańcom Łomży: Automobilklub Łomżyński, hotel „Polonez”, TKKF i „Kontakty”. Gwoździem programu był motocross, czyli VII i VIII Eliminacje Mistrzostw Polski Strefy Centralnej. Wzrastający warkot motorów, zapach rozgrzanych silników i opór a przede wszystkim emocje na torze przyciągnęły wielu sympatyków mocnego sportu. Ich wiek był bardzo różny: od „pampersów” po emerytów. Ani startującym, ani kibicującym nie przeszkadzało co chwile padać deszcz. Sportem motorowym interesuje się także władza: wśród kierowców znalazł się m.in. wojewoda Sławomir Zgrzywa, wicewojewoda Jan Strzelczyk, wiceprezydent Edward Matejkowski. Impreza miała charakter wielkiego pikniku. Zawody i emocje, a także muzyka, mała gastronomia i kielbaski, szaszłyki, łomżyński złoty napój.

Deszcz, a zwłaszcza silny, porywisty wiatr uniemożliwił loty paralotniowej ekipie „Kontaktów”, którą, oprócz paralotniarzy z Łomży (Marek Piotrowski, Leszek Szubiński, Marian Knopkiewicz i Władysław Tocki) tworzą paralotniarze z Ostrołęki: Leszek Wiktorski, Basia Mierzejewska, Krzysztof Kruczyk i Zbyszek Wiktorski.

WĘDKARSTWO

Na Narwi przy moście w Bronowie rozegrano VII Spinningowe Mistrzostwa Okręgu Łomżyńskiego. Wystartowało 9 drużyn, reprezentujących koła PZW, oraz zawodnicy startujący indywidualnie. 32 spinningistów wyłowiło w trzech 2,5-godzinnych turach 222 okonie i 4 szczupaki. Mimo porywistego wiatru można uznać to za niezły wynik.

Drużynowo wygrało Koło Nr 3 przed K-9, K-31, K-4, K-1 i K-27 z Kostrów.

Indywidualnym mistrzem Okręgu został Stanisław Woliński z Ryszardem Głazewskim, Bogusławem Nowackim, Jackiem Luskiem, Robertem Wiśniewskim i Edwardem Dziekońskim.

Zakończyła także letnią sesję liga spinningowa. Dwukrotnie wygrali Stanisław Woliński i Krzysztof Gedrowicz, a po razie Edward Dziekoński, Bogdan Borawski i Wojciech Święczkowski. Złowiono 3 szczupaków, 2 klenie, 1 jazia i 343 okonie o łącznej wadze 35,71 kg. Po siedmiu rundach prowadzi Stanisław Woliński 61 pkt przed Krzysztofem Gedrowiczem 39 pkt, Edwardem Dziekońskim 34 pkt, Wojciechem Święczkowskim 32 pkt, Bogdanem Borawskim 27 pkt i Mariuszem Sierżputowskim 27 pkt. Jesienne edycje rozpoczną się we wrześniu.

SZACHY

Prawdziwym skandalem powiało w WARMII Grajewo, którego reprezentacja juniorów miała grać w Nadole, w II lidze. Na debiut w tej klasie turnieju wyraźnie zabrakło pieniędzy. To wstyd, że mało liczące się w rozgrywkach szachowych Łomżyńskie, pozwala sobie na lekceważenie II-ligowych rozgrywek.

Na pierwszy otwarty turniej szachowy o puchar burmistrza Wysokiego Mazowieckiego zapraszają Ognisko TKKF „Perła” i Klub Tenisa Stołowego. Rozgrywki odbędą się w niedzielę, 30 sierpnia (godz. 12.00) w Miejskim Ośrodku Kultury.

ŻEGLARSTWO

Ogólnopolskie regaty żeglarskie, w ramach Pucharu Polski żeglarzy niepełnosprawnych, odbywają się na Jeziorze Rajgrodzkim. Bazą wodniaków jest przystań żeglarska Yacht Clubu Arcus w Rajgrodzie, gdzie powstaje prawdziwa żeglarska baza.

PIŁKA NOŻNA

Przez dwa letnie miesiące w Radziłowie odbywały się rozgrywki Gminnej Ligi Piłki Nożnej z udziałem pięciu zespołów, reprezentujących największe ośrodki gminy. Zdecydowanie wygrała drużyna gospodarzy (w jej składzie występowali zawodnicy ZNICZA, grającego w łomżyńskiej okręgówce) przed zespołami Mścich i Okrasina.

WYNIKI I RUNDY PUCHARU POLSKI

- GKS Rutki – WISSA Szczuczyn 2 : 4
- ZIEMOWIT Nowogród – ORZEŁ Kolno 0 : 1
- ORLETA II Czyżew – GWARDIA Zambrów 0 : 5
- UNIA Ciechanowiec – ORLETA Czyżew 2 : 3
- ZNICZ Radziłów – KONTAKTY 5 : 3
- STAWISKI – SKRA Wizna 3 : 7

IV LIGA

- ŁKS – BRAŃSZCZYK 5 : 2
- WARMIA Grajewo – WARFAMA Dobrze Miasto 1 : 1
- OLIMPIA Zambrów – NAREW Ostrołęka 2 : 1
- JAŃSKI SPARTA SZEPIETOWO – HETMAN Białystok 0 : 3



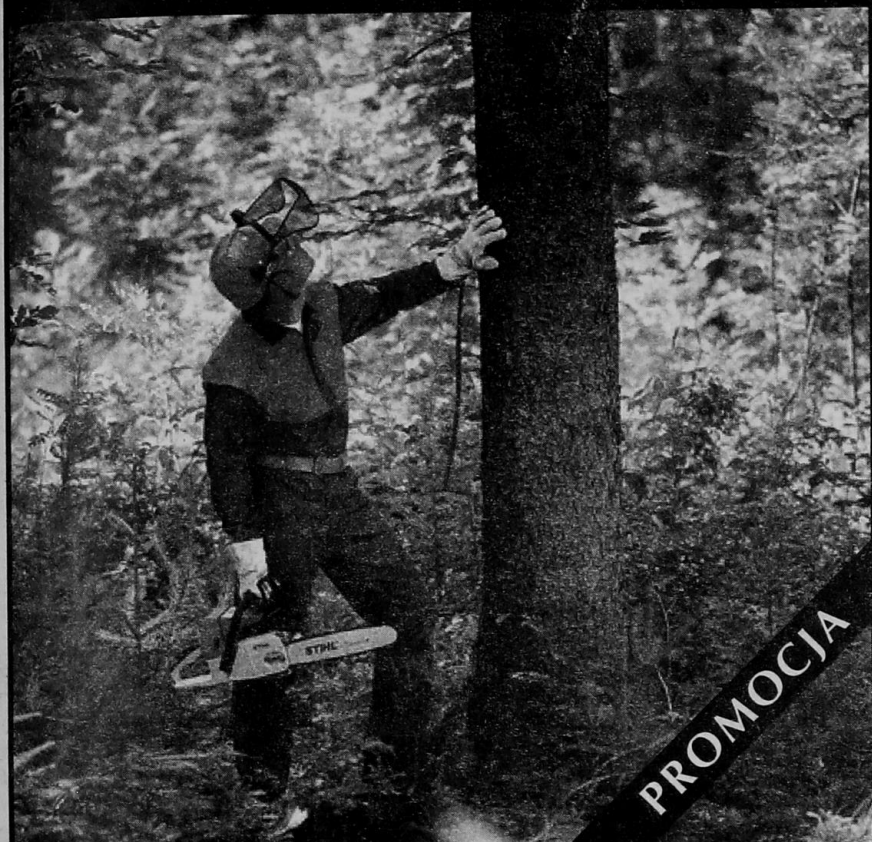
KONTAKTY



CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
OBSŁUGA IMPREZ
Z NAMI ZAWSZE TANIEJ

Tel. komórkowe i zamiejscowe (0-86) 18-10-26
w sierpniu 30% taniej dla stałych klientów
BEZPŁATNY DOJAZD W GRANICACH MIASTA

STIHL®



PROMOCJA

Profesjonalnie i oszczędnie dzięki
promocji firmy STIHL

W okresie od 17.08. do 17.10.1998 bezpłatnie
5 litrów oleju STIHL 1:50
przy zakupie pilarki,
model 026, 029, 036, 039, 044, 064.

ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

Białystok - Kawaleryjska (Targowica paw. 1), 090 265 126,
Św. Rocha 14/14, tel. 44 61 45; **Ciechanowiec** - Dworska;
Czyżew - Mazowiecka WDH; **Ełk** - Wojska Polskiego 28
(Rolnik), 621 23 98; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 164 466;
Ostrołęka - Bogusławskiego 26, Żeromskiego PKP; **Ostrów**
Mazowiecka - Broniewskiego 14, tel. 623 71, Sikorskiego
28, tel. 525 64; **Szumowo** - 1 Maja 7; **Suwałki** - Krótka 4,
tel. 666 266; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 752 316;
Zambrów - Wilsona 10, tel. 71 69 07.

PROMOCJA

kosiarek spalinowych

VIKING®

Atrakcyjne
wyposażenie
dodatkowe !



ZAPRASZAMY!

ANDREAS STIHL, ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne

Sprzedaż prowadzą wyłącznie autoryzowani dealerzy firmy STIHL.

NAJTAŃSZE OKNA TYPOWE!



LETNIA
OFERTA!

TERRAZYT
FABRYKA OKIEN I DRZWI

OKNA DRZWI

WYSTARCZY ZADZWONIĆ!

ŁOMŻA, UL. SPOKOJNA 210 TEL. (086) 18-65-65 FAX. (086) 18-00-55
URB "WOJAN" ŁOMŻA, UL. KOPERNIKA 21

TEL/FAX (086) 16-45-26, TEL. 16-29-05

ZRB "GŁAZ" ŁOMŻA, UL. WYSZYŃSKIEGO 2 paw. 7 TEL. 060318-95-24
TEL/FAX (086) 16-92-46

EŁK, UL. KILIŃSKIEGO 46/6 TEL/FAX. (087) 621-36-62

ZAMBRÓW, UL. BIAŁOSTOCKA 2 TEL/FAX. (086) 71-86-26

OSTRÓW MAZ., UL. 3-GO MAJA 26 TEL/FAX. (0217) 520-81

OSTROŁĘKA, UL. PIŁSUDSKIEGO 38 TEL/FAX. (029) 766-64-64

TEL. (029) 760-37-66

WYSOKIE MAZOWIECKIE, UL. TUWIMA 5 TEL/FAX. (086) 75-30-72

CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34 TEL/FAX. (086) 772-211

KOLNO, UL. WOJSKA POLSKIEGO 19

OBNIŻYSZ KOSZTY USŁUG OCHRONNYCH I SPRZĄTANIA

NAWET DO 36%!!!

w Przedsiębiorstwie Ochrony „PURZECZKO”®
Firma „MTP” w Łomży, ul. Nowa 3A

Nowoczesny, profesjonalny, dynamicznie rozwijający się

Zakład Pracy Chronionej

o wysokim standardzie kompleksowych usług ochronnych
i wysokiej klasy usług sprzątania

Jesienna Promocja — Systemy alarmowe
Koszt = Urządzenia + 25% — Korzystaj

Zapraszamy

Łomża
ul. Nowa 3A
tel. (086) 13-70-81, 16-37-61

Białystok
ul. Składowa 10
tel. (085) 742-24-66
0602-583-650

Ełk
ul. Suwalska 84
tel. (087) 610-96-70

Grajewo
Os. Południe 9
tel. (086) 72-22-70, 72-41-86

Ostrów Mazowiecka
ul. B. Prusa 66
tel. (0217) 440-800, 516-96

Zambrów
Al. Wojska Polskiego 6
tel. 0602-583-651

Wysokie Mazowieckie
ul. Jagiellońska 55
tel. 0602-583-652

KONTAKTY



MEDYCYNĄ

OŚRODEK REHABILITACJI Lecznicej, Łomża, ul. Sikorskiego 222, tel. 186-187 oferuje: badania lekarskie przez specjalistę rehabilitacji medycznej oraz zabiegi fizykoterapeutyczne, zabiegi kinezyterapeutyczne, masaże lecznicze, masaże wodne.

k.z.-o

Dr n. med. **JANINA ZIMNOCH** — specjalista-dermatolog, soboty — godz. 12.00, Piłsudskiego 8, tel. 0-602-45-24-99

k-4816-o

MASAŻ LECZNICZY — rehabilitacja w schorzeniach kręgosłupa, JESIONOWSKI; 0-602-811-217; 188-330

k-4857-o

LECZENIE NIEOPERACYJNE żylaków, miażdżycy, chorób krwi, laseroterapia. Doc. dr hab. med. **Kazimierz Krupiński**, ul. Piłsudskiego 6 pok. 3, wtorek od godz. 15.00

k-4827-o

SPRZEDAM

„**MAREW**” Łomża, Al. Legionów 64a; 18-67-63 — glazura, terakota, płytki przemysłowa od 12zł/m². **ROLNIKOM OD 9,60 ZŁ.**

K.Z.-O

ŻWIR, PIASEK z dowozem (0-86) 160-128

k.z.-o

CEMENT „CHELM”, wapno, pustaki, bloczki betonowe, styropian, wełna mineralna, cegły, eternit, stal. Najtaniej w regionie z dowozem (0-86) 160-128

k.z.-o

KOMBAJNY ZBOŻOWE — tanio, tel. (0-86) 17-81-50

k-3825-oo

„**GLAZURA KRÓLEWSKA**” terakota, gres, klinkier, wszelkie dodatki, raty, dowóz, Łomża, Al. Legionów 52 (obok PKS).

fak.848-o

SPRZEDAM prawie nieużywany agregat myjący Karchera; 0-90-273-045

k.z.-oo

HURTOWNIA „AGA” — wapno, cement — rachunki 190,00 bez dodatków; 180,00 z dodatkami. Najtaniej w regionie, dowóz, (0-86) 160-240 St. PKP

fak.875-oo

ODZIEŻ UŻYWANA — HURT, tel. (0-23) 692-15-73

k.z.-oo

TU KUPISZ NAJTANIEJ — węgiel, cement, wapno, pustak, materiały budowlane, tel. 169-469

fak.897-o

SPRZEDAM PIANINO, tel. 17-57-20

k-4808-oo

OGŁOSZENIA DROBNE

SKLEP „CERAM” poleca duży wybór glazury, terakoty hiszpańskiej oraz niemiecką terakotę mrozoodporną, Łomża, ul. Dworcowa 1, tel. 180-181

fak.915-o

TŁUMIKI ALU do wszystkich aut, największy wybór, montaż, ul. Senatorska 62, tel. (0-86) 16-52-70

fak.914-o

SPRZEDAM MZ-ETZ 251 (1991 r.), 188-701

k-4922

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ w JEDWABNEM sprzedam (pow. 1 ha), tel. 16-54-89

k-4611-oo

SPRZEDAM GOSPODARSTWO 15ha z zabudowaniami lub same zabudowania (0-86) 160-082

k-5015

SPRZEDAM PIEC C.O. węglowy używany, (0-86) 160-082

k-5015-o

PUSTAK ŚNIADOWSKI, wapno, cement, najniższe ceny. Możliwość dowozu na plac budowy (0-86) 175-521

fak.936-oo

TANIO SPRZEDAM: małą betoniarkę, strugarko-pilarkę, piec c.o. + bojler, okna z odzysku, tel. 16-55-24

k-5014-oo

FIAT 126p (10.1993 r.), garażowany, tel. (0-86) 163-310

k-5046

NYSA (1991 r.), tel. 190-252

k-5024-oo

MERCEDES 240D czerwony, tel. 160-505

k-5019

TANIO PRZYCZEPKĘ, 179-086

k-5045

PILNIE SPRZEDAM BIZON (1982), stan bdb, Trak taśmowy, Ford Merkur z uszkodzonym silnikiem (1985), (0-86) 167-465.

k-5051

FIAT 126p (1997), tel. 17-55-83 wew. 24, po 20.00.

k-5054

CC-900 (1995), TEL. 180-254.

K-5056

LODÓWKĘ „POLAR”, tel. 18-51-56.

k-5057

TARCICĘ IGLASTĄ i dom, stan surowy zamknięty, nowy, działka 0,27 ha uzbrojona na skarpie w Nowogrodzie, zalesiona, tel. 17-55-83 wew. 24, po 20.00.

k-5064

SUKNIĘ ŚLUBNĄ, 188-091.

k-5065

PRZYCZEPĘ SAMOZBIERAJĄCĄ roczną. Dąbrowski, Kulesze Kościelne, tel. (0-86) 764-112.

k-5066

UNO 1.4 (1995), alarm, immobilizer, radio, centr. Zamek, tel. 181-458.

k-5068

LAS W DOBRZYJAŁOWIE o pow. 2,99 ara, tel. 18-10-17, po 18.00.

k-5070

SPRZEDAM LUB WYDZIERŻAWIĘ działkę z budynkami i sadem 0,50 ha, Wszerecz, 16-22-66.

k-5073

SPRZEDAM GARAŻ ul. Mikołaja Kopernika k/WPEC, tel. 160-334 do 15.00, 184-942, po 21.00.

k.z.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ P.O.D. „Wiarus”, 189-177.

k-5074

AUDI 80 (1989), tel. 183-459.

k-5076

KOPARKĘ, Wierciszewo 18, 196-451.

k-5082

ŚWIERKI SREBRNE, tuje, działkę budowlaną, tel. 19-13-51.

k-5084-o

PILNIE CIĄGNIK t-25a, Mierzejewska, Truszki 36, Śniadowo.

k-5087

AUDI 80 1.8 (1990) z wyposażeniem Radio Taxi, tel. 185-451, 0-602 129-558.

k-5088

SPRZEDAM PRZYCZEPĘ HL — 10T, WYWROT, KOŁA BLIŹNIACZE (029) 760-66-39.

K-5089

KOMBAJN ZIEMNIACZANY w dobrym stanie, Boguszyce 1, gm. Łomża.

k-5090

SPRZEDAM FORD MONDEO 1.6 srebrny metalik (1994 r.), tel. 188-211

k-5095

WOLNE 2 miejsca co tydzień — GDAŃSK. **SPRZEDAM** numer telefonu 181-694; 0-602-759-291

k-5094

CINQUECENTO 899 pojemn., (VII 1994 r.), 18-32-24 po 20.00

k-5096-o

KOMBAJNY ZBOŻOWE — tanio, tel. (0-86) 178-020

fak.959-o

SPRZEDAM ŻUKA (1986 r.), tel. 16-34-86

k-5106

SKODA FAVORIT (1991 rok), tel. 184-559

k-5107

SPRZEDAM CINQUECENTO 704 (1993 r.), tel. 188-379

k-5102

DREWNO OPAŁOWE — brzoza, dostawa do klienta, 160-010

k-5100-o

VW GOLF 1.5D (1979 r.), tel. 19-26-16

k-5108

TANIE NAGROBKIE GRANITOWE, gotowe i na zamówienie. Możliwość kupna na raty. Litery ozdobne i portrety w kamieniu i na szkło. Elementy budowlane, Łomża, Poznańska 156, tel. (0-86) 180-801

fak.961

MALUCHA (1985 r.), tel. 19-12-59

k-5116

KOMBAJN „ANNA”, zbiornik do mleka 1000l, Rutki Zaborowo 22, gm. Wizna

k-5112

SPRZEDAM 1,5 ha ziemi ornej na terenie Konarzyc Wiadomość, tel. 16-23-74

k-5113-o

FIAT 126p (1991 r.), tel. 19-60-76

k-5115

SPRZEDAM DOM w Rutkach w dobrym miejscu na działalność handlową lub do zamieszkania, Rutki, ul. Łomżyńska 1, (0-86) 701-155

k-5116

STAR 28, (1986 r.), tel. 178-138

k-5119

MERCEDES 210D (1990 r.), Łomża, Beztroska 6

k-5120

SPRZEDAM OPEL KADETT (1986 r.), tel. 18-24-96

fak.963

TELEFON KOMÓRKOWY „Simens” S-4 power, tel. 181-163

k-5121

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 20 arów w Janowie z pozwoleniem na budowę, budynkiem gospodarczym 60m kw., prądem i wodociągiem, tel. 189-195 po 15.00

k-5122

FOTELIK SAMOCHODOWY i walizkę samolotową, tel. 18-65-77

k-5123

BARDZO ELEGANCKIE włoskie futra sztuczne już w sprzedaży Hala Targowa lok. 33

fak.964-o

FIAT 126p (1991 r.) — sprzedam, tel. 16-97-00 do 17.00

k-5125

SPRZEDAM lub zamienię Mazdę 626 poj. 1998 cm³ diesel (1985 r.), tel. 17-90-27

k-5126

GRZEJNIKI ŻELIWNE, tel. 16-26-65

k-5128

SPRZEDAM SUKNIĘ ślubną, 164-756

k-5129

FIATA 126p (1987 r.) tanio, 16-33-58 (7.00-15.00) po 16.00 18-35-29

k-5131

MITHUBISHI (1989 r.), 180-096

k-5134

OPEL VECTRA 1.8i (1991 r.), ul. Sybiraków 10/11

k-5135

MATERACE, łóżka, sypialnie, Łomża, ul. Poligonowa 22, tel. 183-840

fak.965-o

NOWE DREWNIANE drzwi z futrynamy, 18-57-98

k-5136

SEGMENT z dwoma biurkami, 16-20-43

k-5136

SPRZEDAM lub sprowadzę kombajn, prasę, ścinacz kukurydzy, chłodziarki do mleka i inne, 19-11-38

k-5139-o

SPRZEDAM PILARKO-heblarkę i sprężarkę 12atm., tel. po 18.00 18-08-76

k-5140

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ, Łomża, 18-42-66

k-5150-o

SPRZEDAM POLONEZA (1994 r.), tel. 188-638

k-5151



Wyrazy głębokiego współczucia
Pani mgr **KATARZYŃIE LIPSKIEJ**
z powodu śmierci
TEŚCIA
składają koledzy i współpracownicy
z I Liceum Ogólnokształcącego
im. Tadeusza Kościuszki w Łomży

k-5053



Panu
KRZYSZTOFOWI
PISZCZATOWSKIEMU
za uratowanie zdrowia Wiesia i Magdusi
serdeczne podziękowania składają rodzice i babcia

k-5058

na tere-
-23-74
5113-o
k-5115
w do-
ndlowa
Łom-
k-5116
k-5119
Łomża,
k-5120
986 r.),
k-5121
w w Ja-
wę, bu-
w, pra-
195 po
k-5122
walizkę
k-5123
e futra
Targo-
964-o
m, tel.
k-5125
dę 626
r.), tel.
k-5126
-65
k-5128
-756
k-5129
-33-58
k-5131
k-5134
l. Sybi-
k-5135
Łomża,
965-o
utryna-
k-5136
urkami,
k-5136
mbajn,
dziarki
5139-o
i sprę-
-76
k-5140
WANEJ,
5150-o
r.), tel.
k-5151

FIAT 126p (1994 r.), tel. 18-53-53 po
16.00 k-5141
FORD FIESTA 1.1i (1994 r.), tel.
18-25-56 k-5142
TANIO SPRZEDAM pustaki Śniadow-
skie, Łomża, 16-51-15 k-5144
PILNIE SPRZEDAM fiat Siena (1998 r.),
8400 km, bezwypadkowy, tel. 183-697
po 18.00 k-5147
FIATA 126p (grudzień 1989 r.), tel.
160-915 k-5148
CIĄGNIK MASSY Ferguson z przednim
napędem; kombajn niemiecki 3,5m.,
tel. 0-602-25-93-782 k-5149
FIAT UNO 45S, poj. 1.0; (1994); piec
gazowy żeliwny, nowy. Łomża ul.
Obrońców Łomży 8. k-5454
FORD ESCORT 1.6 (1995), TEL.
180-151. K-5155
FIAT PUNTO 1.1 (1995), 44 tys.km, tel.
(0-86) 160-758. K-5157
OPLA VECTRE (1990), tel. 186-147.
k-5159
ZUKA, TEL. 183-512. K-5160-O
FORD ESCORT 1.6D (1988); kombajn
Claas, Mercedes 3m. (0-217) 44-11-20,
wieczorem. k.z.
NISSAN 100 nx (1992) 1.6 POJEM-
NOŚĆ, SKŁADAK (0-86) 717-055. K.Z.
RENAULT CLIO (1993), TEL. 18-17-36,
18-54-23. K-5163
SPRZEDAM działkę 57 ARÓW Z BU-
DYNKAMI. Bożejewo Stare 7, tel.
172-242. k-5164
GOSPODARSTWO OGRODNICZE
sprzeda z rozbiórki belki dwuteowe,
łatownicy, płaskowniki, teowniki, rury
i wiele innych materiałów — zaprasza-
my! 18-400 Łomża, Nowogrodzka 250,
tel. 162-644. k-5167

SPRZEDAM DZIAŁKĘ budowlaną-
przemysłową o atrakcyjnym poło-
żeniu, przy Al. Legionów w Łomży, tel.
086 183-997. k.z.

CIĄGNIK C-385, CENA 11.500, Puchały
5, tel. 19-31-82. k-5168

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ, wiadomość:
tel. 169-060, po 16.00. k-5169

SPRZEDAM W CAŁOŚCI lub na części
LADA 2107 po wypadku. Konarzyce 51.
k-5173

BIZON (1988 rok), 914 z pługiem, pra-
sa rolująca Z-263, cyklop, Star 200
(086) 745-165. k-5174

SPRZEDAM 3,20 HA W Szczepanko-
wie, tel. 165-358. k-5180

GAZOWE OGRZEWANIE pomieszczeń
z wyprowadzeniem spalin na ze-
wnątrz. Idealne do sklepów, biur, hur-
towni. Montaż, sprzedaż detaliczna i
hurtowa — serwis. P.W. TANGAZ s.c.
tel. 183-798; 0602-718-366. fak.969

FIAT 126p (1991), I WŁAŚCICIEL, TEL.
189-881 Łomża. k-5200

SUKNIĘ ŚLUBNĄ tanio sprzedam, tel.
191-631, po 20.00. k-5199

SPRZEDAM FIATA 126p (rok prod.
1987), tel. 189-440. k-5197

FORD TRANSIT 2.5 D (rok 1992), tel.
0602 609-003. k-5196

DAMFA, PRASA, snopowiązałka. Chlu-
dnie 54. k-5195

SPRZEDAM FIATA 126p (rok prod.
1987), tel. 16-73-13. k-5192

SPRZEDAM UNO 1.7 D (1989), cena
8.000 zł, tel. 718-721. k-5182

VW GOLF 1.6, 5-biegów (1990), stan
bdb, tel. (086) 16-62-45. k-5184

RENAULT 19 1.9 DIESEL (1992), BIA-
ŁY, TRZYDRZWIOWY, CENA 17.500
ZŁ, TEL. 167-520 LUB 0602 454 082. K-5193

OPONY UŻYWANE 18-12,00;
18,3-15-34, tel. 0602 811 201. k-5201

GARAŻ, Mazowiecka 1, tel. 187-167, po
20.00. k-5202

KUPIĘ

AUTA DO REMONTU powypadkowe
kupię, 090-267-215. Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu
kupię, 090 26-72-15. Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE do remontu
kupię, 0-90-367-870. Fak.1145-o

AUTA POWYPADKOWE skorodowane
kupię, 0-90-36-78-70. Fak.1145-o

TOPOLE również bardzo grube, (0-86)
16-24-61 fak.878-oo

PADŁE BYDŁO, konie — skupuję, od-
bieram, Ostrów Mazowiecka, (0-217)
626-79 k.z.-o

ZŁOM MIEDZI 4zł/kg, mosiądz
3zł/kg; aluminium 2,20 zł/kg inne (do
negocjacji), tel. 78-44-14; 0-90-285-165
fak.912-oo

KUPIĘ CIEKAWE STAROCIE, 16-54-51
wewnętrzny 109 k-4895-oo

KUPIĘ TOPOLE, osikę — każdą ilość,
(029) 760-32-13; 0-90-362-759. k.z.

LOKALE

SPRZEDAM DOM z lokalami usług-
wo-handlowymi, tel. 16-33-66 k-4681

SPRZEDAM BUDYNEK przy Spokojnej
w Łomży, posiadam magazyny do wy-
najęcia, 0-90-273-045 k.z.-oo

M-4, IV piętro sprzedam, 18-66-26
k-4784-o

SPRZEDAM DOM w Łomży, 16-25-16
k-4813-oo

SPRZEDAM M-3 z telefonem, (0-86)
18-28-33 k-4930-oo

PILNIE SPRZEDAM M-3, tel. 187-786
k-5047-o

SPRZEDAM
M-4, tel. 160-119. k-5048-o

SPRZEDAM M-3, 0-602-715-389. k-5050

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Łomża,
160-894 k-5058

SPRZEDAM M-3, Łomża Ks. Anny 14,
tel. (085) 7431 102; (022) 633-80-34. k-5059-o

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 18-75-11;
16-60-47. k-5060-o

DO WYNAJĘCIA kawalerka, Łomża,
76-85-50. k-5067

WYDZIERŻAWIĘ HALĘ o pow. 600 m²
lub jej część, 17-75-52. k-5061

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 18-26-45, po
godz. 17.00. k-5062

DO WYNAJĘCIA mieszkanie (2 poko-
je, kuchnia, łazienka) w domu jedno-

rodzinnym. Łomża, tel. 160-232, po
17.00. k-5069

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje
mieszkania, 18-54-57. k-5071

POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA kawaler-
ki w Łomży, 163-903. k-5078

WYNAJMĘ LUB wydzierżawię Zakład
w Grądach Woniecko (tanio), 086
163-903. k-5078

STANCJA, 18-15-89. k-5079

DO WYNAJĘCIA M-3, tel. 185-607.
k-5081

WYNAJMĘ LOKAL o pow. 460 m², tel.
18-56-54. k.z.

STANCJA DLA DZIEWCZYN, Kapucyń-
ska 6/8. Kontakt — 2 września br. k-5091

SPRZEDAM M-3, 49 m kw., II PIĘTRO,
TEL. 18-48-28 K-5092

DO WYNAJĘCIA M-2, 16-92-45
k-5093

M-4 do wynajęcia, Łomża, 19-31-27
k-5097

DO WYNAJĘCIA LOKAL 150 m kw.
biuro, hurtownia, Łomża, 16-35-03 po
20.00 k-5098

M-3 SPRZEDAM, 189-185 k-5104-o

DO WYNAJĘCIA DOM piętrowy, Sikor-
skiego 283, tel. 185-199 k-5109

SPRZEDAM MIESZKANIE 57 m kw.,
centrum, 166-173 k-5124

DO WYNAJĘCIA M-4, 164-756 k-5129

SPRZEDAM MIESZKANIE 44 m kw. w
nowym budownictwie przy ul. Mazo-
wieckiej, z garażem lub bez, tel.
19-80-83 k-5130

DO WYNAJĘCIA oficyna przy ul. Krę-
tej, tel. (086) 160-749 k-5132

DO WYNAJĘCIA LOKAL, 180-096
37,36 m kw. w centrum, 18-14-27 k-5137

SPRZEDAM PÓŁ bliźniaka, Łomża,
160-058 k-5127

LOKAL 50 m kw. do wynajęcia, tel.
190-970 k-5143-o

STANCJA DLA CHŁOPCÓW, 190-970
k-5143

PILNIE SPRZEDAM DOM, Łomża, Le-
szczynowa 12 k-5144-o

SPRZEDAM PAWILON usługowo-han-
dlowy, tel. 16-94-94 po 16.00 k-5146

GOSPODARSTWO z budynkami o po-
wierzchni 10 ha — niedrogo, tel.
180-989 k-5146

LOKALE 35m², 80 m kw., 160 m kw. w
centrum do wynajęcia, tel. 18-88-45 k-5152

SPRZEDAM MIESZKANIE (M-4; I pię-
tro), tel. 18-88-45 k-5153

SPRZEDAM M-3, 18-59-98; 19-27-35. k-5162-o

SPRZEDAM M-5, I piętro, tel. 180-090. k-5158

SPRZEDAM M-4, 185-009. k-5166

SPRZEDAM M-4, Mickiewicza 12,
18-55-83. k-5176

SPRZEDAM MIESZKANIE w centrum
Łomży (57 m²) parkiet z garażem lub
bez, tel. (086) 16-30-59, po 18.00. k-5177-o

STANCJA DLA samotnych, 167-326. k-5175

POKOJE DO WYNAJĘCIA, tel.
16-47-44; 190-80-37. k-5198

DO WYNAJĘCIA 3-pokoje, ciepła wo-
da, pralka, telefon. Ul. Rządowa 1/2,
tel. 18-42-61. k-5185

WYNAJMĘ MIESZKANIE paniom,
dzwonić po 18.00, 185-250. k-5191

WYNAJMĘ POKÓJ w Białymstoku za
pokój w Łomży. 085 6612 804. k-5183

WYNAJMĘ POKÓJ (085) 661 2804
k-5183

BIURO NIERUCHOMOŚCI — „ARKA-
DIA”, Łomża, Małachowskiego 2,
187-779. Fak.970-o

M-4 TANIO sprzedam, Łomża,
16-93-21. k-5188-o

POSZUKUJĘ DWÓCH lokali w centrum
Łomży do 30 m² i do 200 m², tel.
183-225 do 18.00, 183-980 po 18.00.
fak.972

USŁUGI

ŻALUZJE, VERTICALE, ROLETY tkani-
nowe i zewnętrzne — wszystkie typy,
montaż, raty. „CARPEXIM”, Łomża,
Nowogrodzka 37, tel. 16-61-18
fak.263-o

DEZYNSEKCJA, 188-028, kom.
0-602-74-60-45 k-3973-oo

NAPRAWA: pralki, lodówki, zamrażar-
ki, 18-07-07; 180-916 k-3992-o

BUS 17-osobowy przewozy, najtaniej w
regionie, tel. 186-187 k.z.-o

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW,
16-32-42 k-4016-oo

WYKOPY ZIEMNE koparka, transport
żwiru, piasku, 160-423 fak.835-o

RENOWACJA PODŁÓG drewnianych,
0-602-76-82-01; 198-148 k-4661-oo

KOMPUTEROPISANIE, 16-48-39
K-4309-OO

„BOGUMIŁ” — przewóz osób Hannover
— Frankfurt w soboty, (0-86) 186-313;
0-602-18-55-99 K-4756-OO

HURTOWNIA „AGA” — węgiel, żwir,
piasek, skup złomu; usługi koparką
„Ostrówek”, najtaniej w regionie, do-
wóz, (0-86) 160-240, 0-90-621-328
fak.823-o

ŁOMŻA — HANNOVER, 180-878
k-4781-oo

NOWO OTWARTY KANTOR — LOM-
BARD „Bim” zaprasza — Wysokie Ma-
zowieckie, Jagiellońska 55/15 (budy-
nek nowej poczty) fak.895-o

TYNKOWANIE, SZPACHLOWANIE,
MALOWANIE, tel. 17-50-13 k-4683-oo

USŁUGI KOPARKĄ, samochodem cią-
żarowym: żwir, piasek, czarnoziem z
dowozem, tel. 192-646 k-4700-oo

USŁUGI RTV, Śniadeckiego 17; 180-001
fak.903-o

PRZEWÓZ OSÓB, lotnisko, wesela,
185-514; 0-602-55-28-89 k-4849-o

PIZZERIA „SAWANA”, tel. 16-97-10, or-
ganizowanie przyjęć, wynajem sali
k-4842-o

STROJENIE PIANIN, Łomża, (0-86)
18-99-31 k-4914-o

KONTAKTY



SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
190-068

NAPRAWA PRALEK i lodówek,
16-90-46

WYKONUJEMY TYNKI gipsowe ma-
szynowo, tel. 192-717; 184-605; 181-774

UKŁADANIE PODŁOG, cyklinowanie,
184-551

VIDEOFILMOWANIE, 189-101

TELENAPRAWA, 188-291

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, od-
nawianie mieszkań — tanio i solidnie,
180-656

CEGLA KLINKIEROWA, murowanie,
fugowanie+ mycie, tel. 17-75-62

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
183-833

UKŁADANIE PANELI ściennych i pod-
łogowych, tel. 160-906.

GLAZURA, TERAKOTA, murowanie,
tynkowanie, 184-882.

UKŁADANIE KOSTKI brukowej,
17-75-52.

MALOWANIE DACHÓW. Wszelkie pra-
ce wysokościowe, tel. 0-602-78-79-21.

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, gla-
zura, terakota, tel. 167-180.

MASAŻ, KOREKTYWA-pływanie mgr
Cz. Rybicki, tel. 18-25-62.

USŁUGI KOPARKO-ładowarką „Ostró-
wek”, 185-711.

KURS POWROTNY Łomża — Ostrołę-
ka, ładowność do 1 t. Inne propozycje
usług transportowych, akwizycyjnych
(0-29) 760-40-84.

BŁOCZKI BETONOWE, usługi koparką
„Ostrówek”, wywóz gruzu, wykopy, ta-
nio. 160-625; 178-109. 0 602 828 318.
Rachunki VAT.

GLAZURA, TERAKOTA szpachlowanie,
malowanie paneli sufity podwieszane,
18-06-19 po 18.00

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, gla-
zura, terakota, tel. 169-347

UKŁADANIE GLAZURY, szpachlowa-
nie, tel. 18-47-52

PROMOCYJNE CENY w nowej Praco-
wni Szydłów i Reklam! Tablice infor-
macyjne, tabliczki na drzwi, naklejki,
oklejanie samochodów, wycinanie liter
i wzorów. Biuro czynne od 9.00 do
19.00, Łomża, ul. Poznańska 156 (obok
Urzędu Celnego), tel. 180-801

USŁUGI „OSTRÓWKIEM”, 162-571

POSADZKI AGREGATEM, tel. 160-776;
188-663

CYKLINOWANIE, 166-422

KRYCIE DACHÓW, szpachlowanie, ma-
lowanie, 16-63-56

REMONTY WYKOŃCZENIOWE: glazu-
ra, szpachlowanie, malowanie, sidrak,
ogrodzenia, tynki, 18-12-91; 189-799.

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
17-56-94.

UKŁADANIE GLAZURY, terakoty, szpa-
chlowanie, malowanie, 160-238.

NAPRAWA PRALEK automaty-
cznych-wirnikowych. 181-548

RENOWACJA TAPICERKI, krzesła, fote-
le, wersalki, 160-674.

WYKONUJĘ PRACE hydrauliczne,
183-237.

MATEMATYKA — KOREPETYCJE,
187-779; 189-908.

RENOWACJA MEBLI tapicerskich,
160-415.

PRACĘ W DOMU zleci zdyscyplinowa-
nym wydawnictwo 850zł miesięcznie,
0-90-622-187

ZATRUDNIĘ TYNKARZY gipsowych,
(0-86) 18-62-67; 0-602-47-33-55 wie-
czorem

ZATRUDNIĘ ABSOLWENTÓW tegoro-
cznych szkół gastronomicznych w za-
wodach: — technolog żywienia, ku-
charz, piekarz. P.P.U.H. „ANPOL” Łom-
ża, ul. Zawadzka 60, tel. (0-86) 184-316
fak.876-00

PRODUCENT MEBLI zatrudni ucni na
praktyczną naukę zawodu, tel.
16-38-35 Łomża, Nowogrodzka 81
fak.930-0

ZATRUDNIĘ DOŚWIADCZONEGO me-
chanika samochodowego z prawem
jazdy, tel. 18-44-56

RADIO-TAXI BIS 96-23 lub 16-97-97
zatrudni kierowców z autem zacho-
dnim

ZATRUDNIĘ OPIEKUNKĘ do rocznego
dziecka. Wiadomość: 18-48-26.

TECHNOLOGA MIĘSNego lub han-
dlowca z praktyką — zatrudnię, tel.
18-13-82.

ZAKŁAD STOLARSKI — przyjmie
ucznia, 192-241.

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ na samochód
ciężarowy (086) 177-014; (086)
73-60-90.

POSZUKUJĘ ODPOWIEDNIEJ pani do
opieki nad dzieckiem, ul. Leśna, tel.
160-928, po 15.00.

ŁOMŻYŃSKA FABRYKA MEBLI w
Łomży, ul. Poznańska 90 zatrudni kie-
rownika działu technologicznego z
wyższym wykształceniem o kierunku
drzewnym, tel. 183-421.

24-LETNI MĘŻCZYZNA poszukuje pra-
cy, 16-49-92.

MŁODA, wykształcenie średnie, do-
świadczenie w pracy w handlu poszu-
kuje pracy, tel. 163-824

NOWA FIRMA Radio-taxi poszukuje
kierowców z samochodem, infor-
16-45-03

OPIEKUNKA DO DZIECKA — NA GO-
DZINY, tel. 165-566

PRZYJMĘ UCZNI w zawodzie stolarz
meblowy, tel. 183-840

PRACA DLA PAŃ w gastronomii,
18-67-37

HURTOWNIA „DOMINIK” zatrudni
kierownika — handlowca, tel. 160-941
Fak.966

OPERATORA KOMPUTEROWEGO z
doświadczeniem zatrudnimy (WORD,
PAINT), tel. 16-01-11.

POSZUKUJĘ OPIEKUNKI do dziecka,
tel. 18-17-36, po 18.00.

ZATRUDNIĘ GOSPOSIĘ, tel.
0-602-511-406.

ZATRUDNIĘ MŁODEGO dyspozycyjne-
go magazyniera, 0-602-511-406.

15 ETATÓW dla osób z predyspozycja-
mi do handlu, 16-75-14.

CHĘTNE OSOBY do pracy w handlu
zatrudnimy, 0602-524-743.

OPIEKUNKA DO dzieci, tel. 18-35-22.

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ z grupą
inwalidzką z terenu Zambrowa, tel.
16-37-61, w godz. 8.00-16.00.

TECHN. EKONOMISTA, znajomość ob-
sługi komputera — poszukuje pracy.
Tel. 18-46-25.

POLICEALNE TECHNIK, architekt,
wieczorowe, zaoczne, tel. (0-85)
661-54-43

KURS AGENTÓW CELNYCH — Licen-
cja Państwowa — Praca, Łomża, ul.
Śniadeckiego 2a, tel. (0-86) 190-957
wew. 15 budynek TORVIL-u

OSTATNIA SZANSA! Policealne stu-
dium finansowo-księgowe, tel.
16-53-03.

Węgiel wysokokaloryczny:
**KOSTKA
ORZECH**
Jeszcze
z sezonową bonifikatą

Dowóz do 25 km — gratis
PHP Zaopatrzenie
Jan Kulesza
Czarnowo, (0-86) 744-119, 713-106

Pyramid Producent Elementów Budowlanych
OFERUJE

PUSTAKI
BETONOWE

KLASY: B-15
NAJLEPSZE NA: FUNDAMENTY,
MURKI OPOROWE, OGRODZENIA

CENA METRA KW. Z VAT (8 szt.)
TR2- 24 zł TR1- 12,72 zł

INFORMACJE UZYSKASZ:
AL. LEGIONÓW 143, 18-400 ŁOMŻA
TEL./FAX (0-86) 184-664, 184-665

TR2 TR1

OSTATNIA SZANSA! Policealne stu-
dium Informatyczne, tel. 16-53-03,
fak.954

OSTATNIA SZANSA! Nowa zaoczn.
Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Łom-
ży prowadzi nabór do I klasy w zawo-
dzie monter sprzętu komputerowego
urządzeń peryferyjnych. Tel. 16-53-03,
fak.944

WYDZIERŻAWIĘ BUDYNEK gospo-
darczy, pow. 90 m². Łomża, 164-792

WYJAZDY DO NIEMIEC Hannover Be-
men, tel. 180-913.

COTYGODNIOWE WYJAZDY do HA-
NOVERu (sobota), tel. (086) 175-582.

(OGŁOSZENIA DROBNE „KONTAK-
TÓW” przez miesiąc znajdują się
w komputerowym banku Informacji
Handlowo-Usługowej, tel. 957.
Zadzwoń, sprawdź!)

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW
SPOŻYWCZYCH
ŁODÓW I MROŻONEK

zatrudni

TECHNOLOGA
ŻYWNOŚCI

WYMAGANIA: wykształcenie średnie
lub wyższe
zainteresowania marketingiem
i handlem

POŻĄDANE: specjalizacja mięsna

DOKUMENTY: (świadectwo maturalne/dyplom
podanie, życiorys zawodowy, zdjęcie)
należy złożyć osobiście w biurze

NEGRESKO Łomża,
ul. Nowogrodzka 151 A
do 14.09 br.

Łomża
ul. Sikorskiego 166c
tel./fax 169-469 (dawne PSK)

oferuje:

cement — 185 zł
wapno — 235 zł
PUSTAK („Śniadowo”) — ceny fabryczne

inne materiały
budowlane

WĘGIEL

z kopalni „Janina”, „Piast”

SKUP OWOCÓW
I WARZEW



KONTAKTY

Do uczes-
dyszewa zap-
odbędzie się
niem i dzie-
szewskiej i
cyjnie pielg-
donny i pola-
Na pielg-
pątników
piątek, 28 s-
Świętych Pi-
Dzieci do-
nem, zaś os-
niego opiek-
Wyżywienie
zanych prz-
wysokości 5
grzymki.
Na trasę
śpiewnik pi-
płaszcz prz-



Wiadom

16.00; Wia-

prasy: 5.15

cznych: 5.3

19.05, 21.05

formują: 5.3

gionalne r

8.40, 16.13,

5.00 FA

LATO; 9.40

English or

czne marz

zyczny tel

gazynt Lit

ka; 20.15 R

— program

My Ci p

Zapra

KONTAKTY

XIII Zambrowska Piesza Pielgrzymka do Hodyszewa

Do uczestnictwa w XIII Zambrowskiej Pieszej Pielgrzymce do Hodyszewa zaprasza jej kierownik Mariusz R. Feszler. Pielgrzymka, która odbędzie się w dniach 28-29 sierpnia, związana jest ze wspomnieniem i dziękczynieniem za koronację obrazu Matki Boskiej Hodyszewskiej i porozumienie sierpniowe z 1980 roku. Dlatego też tradycyjnie pielgrzymka organizowana jest w święto hodyszewskiej Madonny i połączona z uroczystościami ku jej czci.

Na pielgrzymkę można będzie zapisywać się również na trasie (dla pątników z Wysokiego Mazowieckiego zapisy będą prowadzone w piątek, 28 sierpnia od 15.00 do 17.00 w ich Parafii pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła i także po drodze.

Dzieci do lat 15 mogą pielgrzymować wyłącznie z dorosłym opiekunem, zaś osoby w wieku 16-18 lat również w towarzystwie pełnoletniego opiekuna lub na podstawie pisemnego zezwolenia rodziców. Wyżywienie we własnym zakresie, noclegi w pomieszczeniach wskazanych przez gospodarzy lub brata kwatermistrza. Wpisowe w wysokości 5 złotych należy wpłacić przy zapisie w Sekretariacie Pielgrzymki.

Na trasę pielgrzymi powinni zabrać ze sobą modlitewniki, różaniec, śpiewnik pielgrzymkowy, wygodne buty i stosowne ubranie, żywność, płaszcz przeciwdeszczowy, pieniądze na powrót.



15

GONIĄDZ

• Władze miejscowości i kolejarze zapomnieli chyba o stacji, położonej stąd o kilka kilometrów. Budynek straszy wybitymi szybami, pomazanymi ścianami. Peron zarosły chwasty, a tabliczka z napisem „Goniądz” uraga wszelkiej estetyce. Ta niechlubna wizytówka wita na Ziemi Łomżyńskiej gości podróżujących od strony Białegostoku.

GRAJEWO

• Podczas wakacji w Szkole Podstawowej nr 4, sposobem gospodarczym i za niewielkie pieniądze z kasy miasta, urządzono pracownię do nauki przedmiotu „przedsiębiorczość”. W ubiegłym roku szkolnym zajęcia te cieszyły się dużym zainteresowaniem uczniów klas ósmych, którzy poznawali podstawy gospodarcze. Nauczycielem przedmiotu był Ryszard Baranowski.

• Po raz kolejny nie udało się zmniejszyć odległości punktów sprzedaży alkoholu wysokoprocenowego od obiektów kultury, sportu, sakralnych. Wniosek radnych o odległości do 50 metrów nie przeszedł, bowiem uchwałę w tej sprawie uchylił wojewoda. Właściciele sklepów czekają na październikowe wybory samorządowe licząc, że nowa rada będzie mogła coś dla nich w tej kwestii załatwić.

• Porządki w zakresie wynajmu lokali użytkowych robi Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkaniowa. Na większość ogłoszeń są przetargi, co wiąże się z nowymi stawkami i wymaganiami wobec przyszłych właścicieli.

• Coraz większą popularnością wśród mieszkańców Osiedla Szkolnego cieszy się kładka dla pieszych nad linią kolejową Białystok — Elk. Codziennie wiele osób skraca sobie tędy drogę do pracy i po zakupy w centrum miasta. Przy zejściu z kładki, naprzeciw Szkoły Podstawowej nr 1, ustawiono barierki, które nie pozwalają wchodzić na jezdnię, a tym samym na zakłócenia ruchu na ulicy Szkolnej.

• Do 500 tysięcy metrów sześciennych wzrośnie w tym roku produkcja płyty wiórowej w Zakładach Płyt Wiórowych S.A. W ubiegłym roku produkcja ta sięgała 313 tysięcy ton. Taki wzrost umożliwiło niedawne uruchomienie nowej linii technologicznej do produkcji płyt wiórowych surowych. Program inwestycyjny spółki zakłada jeszcze oddanie linii do laminowania, impregniarki i suszarni.

RADZIŁÓW

• Strażacy z OSP w Radziłowie okazali się najlepsi w Gminnych Zawodach Pożarniczych przed OSP Glinki i OSP Klimaszewnica.

SZCZUCZYN

• Trwają intensywne prace przy adaptowaniu pomieszczeń niedoszłej krytej pływalni na salę gimnastyczną. Planowany termin oddania obiektu do użytku (przyszłoroczne wakacje) staje się realny.

SZEPLETEWO

• Przedsiębiorstwo Telekomunikacyjne Szeptel SA wygrało przetarg na telefonizację całego województwa łomżyńskiego. Obecnie obsługuje pięć tysięcy abonentów, a docelowo w sieci Szeptela znajdzie się około 36 tysięcy. Prawdopodobnie jesienią spółka zadebiutuje na Gieldzie Papierów Wartościowych.

WYSOKIE MAZOWIECKIE

• W niedzielę, 30 sierpnia (godz. 15.00) Miejski Ośrodek Kultury zaprasza do muszli koncertowej na wielką galę zespołów disco polo. Wystąpią: „Kometa”, „Rezonans”, „Capitol”, „Doris”, „Magnum”, „Axel”, „Karino”, „Kwant” i „Technix”. Wstęp bezpłatny.

ZAMBRÓW

• „Remont czyli naprawa rzeczy niepospolitej w Polsce, inwestor Gawęcki”. Tej treści informacja pojawiła się na metalowym rusztowaniu postawionym przed domem Tadeusza Gawęckiego przy ul. Świętokrzyskiej 9. Właściciel, a jednocześnie autor informacji, domaga się między innymi w ten sposób (wcześniej na domu powiesił inne tablice informacyjne, krzyż, godło państwa i święte obrazy) wytęczenia przed swoim domem chodnika. W tym miejscu zdarzyło się już kilka wypadków, w dom uderzył autobus (o problemie pisaliśmy w „Kontaktach” nr 31/98).

• O wszczęcie postępowania dyscyplinarnego wobec Zarządu Ciepłownictwa i Wodociągów w Zambrowie, za nielegalny wyrąb drzewa na terenie Spółki, zwrócił się do burmistrza Oddział NSZZ „Solidarność”. Nielegalność działań Zarządu Spółki ZCiW w obecności członków Zarządu Oddziału „S” potwierdził zastępca burmistrza B. Kamiński, poinformowano nas w faxie nadanym przez zambrowską „Solidarność”.

• AWS w Zambrowie oświadcza, że Komitet Wyborczy „Zambrów 2000” nie wchodzi w skład Komitetu Wyborczego AWS w Zambrowie. Komitet wyborczy AWS tworzą: Oddział NSZZ „Solidarność”, Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, Rodzina Radia Maryja, Obwód Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Związek Sybiraków, Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe i Ruch Społeczny AWS. Oświadczenie podpisał S. Łomociński, pełnomocnik powiatowy AWS.

Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 MHz

Wiadomości Radia Białystok co godzinę — wydanie główne: 7.00, 16.00; Wiadomości w skrócie: 5.30, 6.30, 7.30, 16.30, 17.30; Przegląd prasy: 5.15, 6.20; O tym się mówi: 6.45; Informacje z przejść granicznych: 5.38, 6.12, 8.15, 12.08, 15.08, 16.24; Sport: 5.32, 7.45, 18.05, 19.05, 21.05; Moto Radio: 6.15, 8.15, 12.09, 15.08, 16.24; Reporterzy informują: 5.23, 5.45, 6.40, 6.45, 8.20, 16.39, 16.45, 17.21, 17.40, 17.45; Regionalne notowania walutowe: 8.39, 11.08; Serwis kulturalny: 7.13, 8.40, 16.13, 16.55; Pogoda dla alergików: 6.55, 7.55, 14.55, 16.55, 17.55.

5.00 FAKTY I MUZYKA — (wiadomości co 30 minut); 9.10 STUDIO LATO; 9.40 Powieść: „Cesarz” R. Kapuściński; 11.15 Reportaż; 11.53 English on... Route 66; 13.10 Magazyny Poradnikowe; 14.34 Muzyczne marzenia; 15.10 Co niesie dzień; 16.00 Fakty i Muzyka; 18.10 Muzyczny telefon; 18.30 Audycje dla Mniejszości Narodowych; 19.10 Magazyny Literackie; 19.30 Koncerty Muzyki Poważnej; 20.05 Dobranoc; 20.15 Rozmowy o zachodzie słońca; 22.00 Reflektorem po świecie — program BBC; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok.

MUSISZ WYMIENIĆ STARE LUB WSTAWIĆ W NOWYM DOMU

OKNA?

My Ci profesjonalnie:

- doradzimy
- zamontujemy
- zapewnimy serwis
- udzielimy na 5 lat gwarancji

A ceny? Sprawdź sam! Na pewno warto!

Zapraszamy do biura handlowego największego na Mazurach producenta okien i drzwi

PCV i ALUMINIUM „PLASTIMET” Elk
mieszczącego się w firmie
„ZROBUD-ŁOMŻA” s.c.
ul. Poznańska 90 b
tel. 188-696

Fak. 913-0

KONTAKTY

„KONTAKTY” Tygodnik Łomżyński, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43, 16-42-44, 16-57-11, 16-40-22. Redaguje zespół: Joanna Gospodarczyk, Gabor Lőrinczy (fotoreporter), Alicja Niedźwiecka, Gabriela Szczęsna, Maria Tocka, Władysław Tocki (redaktor naczelny). Stale współpracują: Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam Dobroński, Maciej Gryguc, Stanisław Kędziawski, Krystyna Michalczyk-Kondratowicz, Zdzisław Romanowski, Wiesław Wenderlich. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca: „Gratis” — Spółka z o.o. Łomża, Aleja Legionów 7. Skład: Studio Maciejewscy, ul. Krakowska 5, Białystok, tel. 42-36-27. Druk: SPPP „Pogon” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56, tel. 329-174. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „KONTAKTÓW”, 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7, tel. 16-42-43; fax 16-57-11. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Szaleni mężczyźni na szalejących maszynach



Znakomita niedziela zafundował kibicom motocrossu Automobilklub łomżyński, organizując na torze w Piatnicy VII i VIII eliminacje Mistrzostw Polski. Spisał się TKKF z wyścigiem rowerowym dla dzieci (relacja na str. 14). Spisali się przede wszystkim sponsorzy: UW i UM w Łomży, Korporacja Ubezpieczeniowa „Filar”, UG w Piatnicy, Libra Print, Radio Taxi 96-21 (rower dla zwycięzcy), Purzeczek, Pepees S. A., PZU, OSM Piatnica, Texaco Polska, PTU „Karpiewski”. Swoje „trzy grosze” dołożyły „Kontakty”. Do zobaczenia za rok!

UWAGA! Mieszkańcy Łomży!

**CENY BUTLI
GASPOLU
SPADAJĄ!**

**Aby wymienić butlę
z gazem zadzwoń
od poniedziałku do piątku
w godz. 7.00 - 16.00
pod dyżurny telefon:
18 44 75**

**- nasz dostawca szybko
dowiezie ją do Twojego domu!
Dodatkowo do każdej butli
otrzymasz upominek
- rękawicę kuchenną.**

GASPOL
bliżej Ciebie

BANK KAWAŁÓW

— Proszę pani, ja się chyba
w pani zakochałem —
oświadcza chłopiec sąsiadce.
— Co ty mówisz, Stasiu?!
Ja nie lubię dzieci.
— A kto je lubi? Będziemy
uważali.

Do sypialni wpada Jan i
wola do żony:

— Ubieraj się! Pożar!
Z szafy słychać przerażony
męski głos:
— Meble! Ratujcie meble!

— Kiedyś mój mąż był dla
mnie całym światem...
— A teraz?
— Teraz podciągnęłam się
z geografii.

— Proszę śledzić mojego
męża i tę kobietę — poleca
Zosia prywatnemu detekty-
wowi. — I koniecznie napi-
sać, co ona w nim widzi?!

— Czy ty naprawdę wie-
rzysz, że kominiarz przynosi
szczęście?
— Tak. Od dnia, kiedy moja
żona z nim uciekla.

— Wysoki sędzie! Zgodziła-
bym się na rozwód. Jednak
ciągle nie mogę pogodzić się
z myślą, że mój mąż przesta-
nie cierpieć.

— Jeśli wyjdiesz za mąż
za Marka, moja noga nigdy u
was nie postanie — mówi
matka do córki.

— Czy mogłaby pani dać
nam to na piśmie? — pyta za-
dowolony przyszyły zięć.

Syn zwraca się do ojca:
— Tato, po której stronie
mężczyzna powinien prowa-
dzić kobiety?
— Po tej synu, po której nie
ma wystaw sklepowych.

Wszystkie dowcipy nadesłała
Anna Barbara Wolek z Łomży.

Upominek, podziękowania i
pозdrowienia.